Dziś 8 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, środa 28 sierpnia 1946 r. — Nr 236 (306)

WŁOCHY AKCEPTUJĄ żądania terytorialne Francji

Zanosi się na spotkanie Wielkiej Czwórki

PARYŻ, (PAP). — W opublikowanych poprawkach do projektów traktatów znajduje się w odniesieniu do par. 64 projektu traktatu z Włochami, gdzie mowa o operacjach włoskich — żądanie Jugosławii, która domaga się 1 miliarda 300 milionów dolarów reparacji od Włoch.

Proponowane są następujące źródła tych reparacji: 1) Część urządzeń włoskiego przemysłu zbrojeniowego, 2) Część włoskiej floty handlowej, 3) Część bieżącej włoskiej produkcji przemysłowej w 7 rocznych ratach, 4) Część zapasu złota monetarnego banku włoskiego.

Sekretariat konferencji opracowuje również memorandum b. satelitów przed konferencją i publikuje je.

Największe zainteresowanie wzbudziło dotychczas memorandum włoskie, w którym Włochy podkreślają, że chcą pójść na ustępstwa w stosunku do francuskich żądań granicznych. **Włochy akceptują część żądań francuskich.** Żądania Francji kwestionowane przez Włochy dotyczą gmin Olivetta, San Olivetta, San Michele, Doliny Rova, włącznie z Tenda i Broga Mont Cenis.

Opublikowane już zostało i udostępnione delegatom również sprawozdanie, powołanej przez radę ministrów spraw zagranicznych podkomisji rzeczoznawców, która opracowuje statut wolnego portu Triestu.

Na 31 artykułów tego statutu 11 jest uzgodnionych przez 4 sygnatariuszy. Wielka Brytania i USA są zgodne co do wszystkich 31 artykułów. Francja wyraża zgodę na 28 punktów. Zdanie ZSRR, że Włochy i Jugosławia powinny być uprzywilejowane, uzyskując pewną niezależność od kontroli międzynarodowej w porcie, spotyka się ze sprzeciwem reszty sygnatariuszy. Między ZSRR a innymi sygnatariuszami istnieją także różnice **co do interpretacji tranzytu przez Triest** oraz co do wzajemnego stanowiska międzynarodowego kierownictwa i władz administracji lokalnej. Sprawozdanie to, przedłożone włoskiej komisji w Paryżu, będzie jednym z najważniejszych podstawowych dokumentów dla dyskusji nad statutem dla Triestu w komisji politycznej, terytorialnej i gospodarczej.

PARYŻ, (PAP). Rozeszła się wiadomość, że w najbliższych dniach odbędzie się zebranie zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych. Mają oni rozpatrzeć zgłoszone poprawki. Jakkolwiek dotychczas nie mówi się o spotkaniu samych ministrów, jest to już w każdym razie preludium do takiego spotkania. Spotkanie zastępców ministrów ma na celu przygotowanie pola ich szefom. Wielka Czwórka jest związana „gentleman agreement", że nie będzie odstępować od uzgodnionych przez nich tekstów. Jednakże niektóre ze zgłoszonych poprawek są tak rzeczowe, że prawdopodobnie wszystkie cztery mocarstwa zgodzą się na nie. Gdyby zaś która ze stron zechciała popierać taką poprawkę bez uprzedniej konsultacji, naraziłaby się na zarzut niedotrzymania słowa.

Długo trwało...

Siły zbrojne rzeszy niemieckiej definitywnie rozwiązane

BERLIN, (PAP). — Cała armia niemiecka ulega rozwiązaniu na podstawie dekretu podpisanego przez sojuszniczą radę kontrolną. Ustawa wchodzi w życie z dniem 26 sierpnia br. Po tym terminie wszystkie organizacje zbrojne Rzeszy tracą legalność. W ten sposób przeszło w rok po kapitulacji Niemiec w dniu 7 maja 1945 r. armia niemiecka została rozwiązana. Podajemy pełny tekst dekretu.

Art. 1. Niemieckie naczelne dowództwo, naczelne dowództwo armii, ministerstwo lotnictwa Rzeszy oraz naczelne dowództwo marynarki niemieckiej zostaje niniejszym rozwiązane i ogłoszone, jako nielegalne wraz z wszystkimi wydziałami, sztabami oraz instytucjami łącznie ze sztabem generalnym, korpusem oficerskim, korpusem rezerwy, akademiami wojskowymi i organizacjami oraz stowarzyszeniami służącymi dla podtrzymania tradycji wojskowej w Niemczech.

Art. 2. Utrzymanie formacji i wznowienie działalności organizacji wyszczególnionych w art. 1, niezależnie od formy i nazwy, oraz przekazanie ich funkcji nowoutworzonym organizacjom jest zakazane i zostaje ogłoszone jako nielegalne.

Art. 3. Tracą również moc prawną wszystkie prawa niemieckie, dotyczące organizacji Wehrmachtu oraz organizacji paramilitarnych lub stowarzyszeń, zarówno jak wszelkie prawa, rozkazy i dekrety oraz rozporządzenia zawarte w wojskowym kodeksie karnym, przepisy procedury sądów wojskowych i inne przepisy prawne, regulujące pobór do wojska, ćwiczenia wojskowe, administracja, umundurowanie, odznaczenia oraz prawne i ekonomiczne pozycje prerogatywy członków b. Wehrmachtu i organizacji paramilitarnych oraz ich rodzin.

Art. 4. Mienie organizacji wyżej wspomnianych zostanie zasekwestrowane przez dowódcę w każdej strefie okupacyjnej.

Art. 5. Ktokolwiek przeciwdziałać będzie, lub usiłowałby przeciwdziałać niniejszej ustawie, odpowiadać będzie przed sądem wyznaczonym przez zarząd wojskowy i może być ukarany aż do kary śmierci włącznie na podstawie wyroku sądowego.

Art. 6. Dekret wchodzi w życie w dniu jego opublikowania. Dekret został podpisany przez następujących członków dla zbadania stanu rozbrojenia Niemiec: gen. N. Robertsohna w imieniu Wielkiej Brytanii, gen. Lucius D. Clay w imieniu Stanów Zjednoczonych, gen. Babst w imieniu Francji oraz gen. W. Sokołowskiego w imieniu Związku Radzieckiego.

Centralne Biuro Prawne najwyższą instancją sądową Niemiec

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech od 1 października czynne będzie centralne biuro prawne. Urząd ten będzie najwyższą instancją sądową.

„Ataman" Siemionow przed sądem Najwyższym ZSRR

WARSZAWA (tel. wł.). TASS donosi z Moskwy, że 26.8 rozpoczęła się sesja kolegium wojskowego Najwyższego Sądu ZSRR. Przed sądem stanęło 8 przywódców kontrrewolucyjnej organizacji białogwardzistów na Dalekim Wschodzie: Siemionow, Radziejewski, Bakrzejew, Wasiewski, Szepunow, Ochotin, Michajłow i książę Uchtomskij.

Po odczytaniu aktu oskarżenia — wszyscy podsądni przyznali się do winy.

Pierwszy zeznawał Siemionow, stwierdzając m. in., że początek jego działalności antyradzieckiej datuje się od czerwca 1917 r.

Z całym spokojem stwierdza on, że przyrzekł... oddać Japonii całą Syberię jako bazę wypadową przeciw Rosji wzamian za pomoc finansową do obalenia ustroju radzieckiego.

Siemionow i pozostali zostali ujęci przez Armię Czerwoną w Charbinie i innych miejscowościach Mandżurii, gdzie oczekiwali na... okazję odegrania swej roli w japońskim planie inwazji na Rosję. Siemionow miał zorganizować sabotaż. Swoją podziemną walkę kontynuował on przez 25 lat.

Proces trwa.

Prezydent Truman o trybunałach międzynarodowych

NOWY JORK, (PAP). — Prezydent Truman w poniedziałek w piśmie, skierowanym na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, formalnie zaakceptował wiążący charakter jurysdykcji trybunałów międzynarodowych. W liście swym prezydent oświadczył: „Stoimy wobec szerokiego rozwoju roli prawa w stosunkach międzynarodowych, dzięki przyjęciu koncepcji trybunałów międzynarodowych w duchu Karty ONZ". Prezydent Truman uznaje w swym piśmie artykuł 36 statutu trybunału z następującymi zastrzeżeniami: Stany Zjednoczone nie będą uznawały jurysdykcji trybunałów międzynarodowych w sporach, należących na mocy umowy pomiędzy stronami do kompetencji innych trybunałów, w sporach należących wyłącznie do kompetencji sądów krajowych i w sporach, wynikłych pomiędzy wieloma stronami, o ile wszyscy partnerzy, zainteresowani w decyzji, są również stronami przed sądem amerykańskim, który na mocy umowy jest specjalnie upoważniony do wydania orzeczenia.

W SŁUŻBIE ludu pracującego

Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, mamy już za sobą. Zarówno sytuacja polityczna kraju, jak i poważne siły społeczne, jakie bezsprzecznie reprezentuje polski ruch socjalistyczny, kazały wszystkim oczekiwać od uchwał Rady Naczelnej, jasnych i wyraźnych decyzji w każdej dziedzinie naszego życia państwowego. W przeciwieństwie do czasów dawnych, przedwojennych, kiedy Partia nasza, będąca w opozycji, musiała tylko skutecznie walczyć z każdym objawem ataku na prawa robotnicze, obecnie, biorąc współodpowiedzialność za kraj, musi ona gruntownie wnikać w całe nasze życie, wyciągnąć wnioski z potrzeb i interesu państwowości naszej, odrodzonej tak krwawym wysiłkiem, oraz utrwalić w szerokich rzeszach proletariatu polskiego zaufanie do swojej taktyki i linii politycznej, idącej zawsze i niezmiennie w kierunku obrony interesów klasy pracującej i dobra demokratycznej Rzeczypospolitej. Te dwa momenty przebijały wyraźnie w czasie ostatnich obrad. Każdy referat, wszystkie przemówienia i dyskusja wykazały przede wszystkim, wielkie POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOSCI I TROSKĘ O PRZYSZŁOŚĆ naszego Państwa. Jak w każdym poważnym ruchu politycznym, w którym obowiązuje wewnętrzna demokracja obok żelaznej dyscypliny partyjnej, mówiono o sposobach i formach składających się na wytyczne i stanowisko nasze we wszystkich zagadnieniach politycznych czy gospodarczych.

Należy dlatego w pierwszym rzędzie podkreślić jeden ważny szczegół składający się na wyniesienie takich właśnie rezolucji, którymi zostały zamknięte obrady. Uderzała przede wszystkim, co należy jaknajmocniej stwierdzić, głęboka wiara i CAŁKOWITE ZAUFANIE do kierownictwa naszego ruchu. Jeszcze nigdy dotąd — można o tym mówić śmiało — nie było takiego zdecydowania i jednomyślności — kiedy mówiono o przestrzeganiu obowiązującej linii politycznej, o czystości programowej i regulaminowej naszej organizacji partyjnej, gdy poddawano szczegółowej analizie wystąpienia i działalność poszczególnych kierowników ruchu socjalistycznego na swoich terenach pracy. Fanatyczna wprost wiara w siły i doświadczenia PPS, oraz niezłomna wola utrzymania całkowitej niezależności i suwerenności partyjnej przy podkreśleniu jaknajlepiej zrozumianego i docenianego wspólnego marszu całej klasy pracującej w jednolitym froncie, opartym na równości obowiązków i praw, świadczyły dobitnie o tym, że masy ludowe Polski demokratycznej nie zawiodą się w swych oczekiwaniach. Nasza gotowość wniknięcia w każdy, najbardziej nawet skomplikowany aparat machiny państwowej, gotowość przyjęcia pełnej współpracy i odpowiedzialności za każdy odcinek życia publicznego kraju, świadczy o narastaniu świadomości klasowej szerokich rzesz polskiego proletariatu, wiążącego swoją gotowość budowy Polski Ludowej z naszym ruchem.

Przywiązanie do Partii, entuzjazm, jakiego byliśmy świadkami i karność, która wyrażała się w każdym przemówieniu, dowiodły i wskazały, że uchwały Rady Naczelnej muszą być wykorzystane i wprowadzone w życie natychmiast i w najszerszym znaczeniu. Muszą one przeniknąć i dotrzeć do wszystkich komórek organizacyjnych, muszą być doprowadzone do świadomości każdego zorganizowanego Towarzysza; musi o nich wiedzieć cała Polska. Twarda i jasna nasza postawa musi wyjść daleko poza salę obrad, musi odbić się echem szerokim wśród robotników polskich nie tylko siłą swej wymowy, ale realną, rzeczywistą i faktyczną pracą, którą dać pragniemy w prawdziwym stosunku do swoich możliwości i zasięgu jaki obejmujemy swoimi wpływami, wyrosłymi z zaufania i przywiązania do naszych socjalistycznych sztandarów. W szeregu artykułów omówimy dokładnie znaczenie i podstawę uchwał, które zostały powzięte. Podkreślimy momenty, którymi kierowała się Rada Naczelna, nakreślając drogi do realizowania zasadniczych i podstawowych postulatów polskiego ruchu socjalistycznego.

Wszystkie nasze postanowienia i deklaracje wypełnimy treścią, przeobrazimy je w rzeczywistość, którą kraj będzie miał prawo i obowiązek ocenić. Stoimy przed poważnymi zadaniami, zarówno sytuacja kraju, jak i ważne wydarzenia na arenie międzynarodowej wymagają wiele siły zwartości, ofiarności i zapału. Wszystko to pragniemy wnieść dla dobra Polski i klasy pracującej, dla ugruntowania naszej niepodległości, dla całkowitej demokratyzacji naszego życia państwowego i wytworzenia warunków zbliżających nas coraz szybciej do realizowania podstawowych naszych zasad, opierających się na systematycznym wprowadzaniu w życie haseł sprawiedliwości społecznej.

Artur Karaczewski.

Wspólny język faszystów ukraińskich i polskich

NOWY JORK, (PAP). — „Dziennik dla Wszystkich"w Buffalo zamieszcza wiadomość agencji Intercotholic Corespondent, donoszącą o komunikacie naczelnej ukraińskiej rady wyzwolenia w Niemczech w sprawie współpracy polsko - ukraińskiej. Komunikat ten, kolportowany w zachodnich Niemczech, stwierdza, że od jesieni roku 1944, tj. od chwili porozumienia między ukraińską armią powstańczą UPA, a naczelnym dowództwem NSZ w Polsce, współpracują one ze sobą najściślej. Naczelne dowództwo NSZ wezwało ludność ukraińską na zachód od linii Curzona do pozostawania na miejscu i podobny apel wystosowało UPA do ludności polskiej w okręgu lwowskim. Intercatholic Corespondent powtarza za komunikatem ukraińskiej rady wyzwolenia, że oddziały UPA palą w Polsce tylko „zagrody swoich przodków, opuszczone przymusowo przez repatriantów".

NOWY JORK, (PAP). — „Głos Ludowy" z Detroit zwraca uwagę na fakt, że Karol Rozmarek, prezes kongresu Polonii Amerykańskiej, w kwietniu 1946 r. na wspólnej konferencji w Waszyngtonie przedstawicieli Amerykanów, pochodzących ze Wschodniej i środkowej Europy, ustalił współpracę kongresu polsko - amerykańskiego z redaktorem ukraińsko-amerykańskiego dziennika nacjonalistycznego „Swoboda" Łuka Myszuha, który w r. 1938 wygłaszał przemówienia radiowe w Wiedniu do Karpato-rusinów pod auspicjami hitlerowskiego ministerstwa propagandy. Tenże Luka Wyszuha w r. 1935 sprowadził do Stanów Zjednoczonych na szereg odczytów na tematy wojskowe generała Kapustiańskiego, późniejszego dowódcę ukraińskiej dywizji SS „Halyczyna", zorganizowanej w r. 1943 przez hitlerowców. Na konferencji w Waszyngtonie obecny był poza tym inny działacz ukraińsko - amerykański, redaktor organu ukraińskich katolików „Ameryka" Bohdan Katamaj, który przybył do Stanów Zjednoczonych z Berlina w r. 1940, przywożąc z sobą, jak sam przyznał w podpisanym przez siebie artykule, instrukcje do hetmana Pawła Skoropadskiego, współpracownika armii hitlerowskiej. Karol Rozmarek, prezes kongresu Polonii amerykańskiej, stworzył razem z tymi, jak mówi, „Głos Ludowy", byłymi agentami Hitlera, organizację pod nazwą „The federation of Americans of central and eastern European descent".

Dlaczego wyjechał z Aten poseł Jugosławii?

BELGDAD, (PAP). — Korespondent agencji Tanjug donosi z Aten, że poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny federacyjnej ludowej republiki Jugosławii przed wyjazdem ze stolicy Grecji złożył oświadczenie korespondentowi dziennika greckiego „Electrida". Na pytanie, jakim jest istotny powód, który skłonił rząd jugosłowiański do odwołania swego posła z Aten, odpowiedział on, że jest to bezwątpienia wynik niezadowolenia rządu jugosłowiańskiego z postępowania rządu greckiego wobec Jugosławii. „Od pewnego czasu — stwierdził poseł — trwa kampania brutalnych obelg przeciwko Jugosławii i rząd grecki nie czyni nic, aby położyć kres temu stanowi rzeczy. W związku z tym zostałem odwołany z zajmowanego dotychczas stanowiska". Poseł dodał, że w kampanii antyjugosłowiańskiej brało również udział greckie ministerstwo informacji. Powrót posła jugosłowiańskiego do Aten zależeć będzie od rozwoju wypadków i decyzji rządu jugosłowiańskiego.

Związek Radziecki dementuje kłamliwe pogłoski o tajnym układzie

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS ogłosiła dziś sprostowanie następującej treści: „W tych dniach gazeta chińska „Szenbao" opublikowała wiadomość swego korespondenta waszyngtońskiego, że podczas rozmów w Poczdamie została rzekomo podpisana nieprzychylna dla Chin tajna umowa między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią. Jak podaje ta sama gazeta, wiadomości o podpisaniu takiej umowy rozpowszechnione były w ciągu ostatniego tygodnia w Stanach Zjednoczonych. TASS jest upoważniony do oświadczenia, iż wyżej wskazana wiadomość nie ma absolutnie żadnych podstaw i jest czczym wymysłem, posiadającym wyraźnie prowokacyjny charakter'."

Komuniści chińscy chcą interweniować

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że generał Czu En Lai, główny reprezentant komunistów chińskich w Nankinie oświadczył, iż w razie gdyby ofensywa Kuomintangu nie ustała, komuniści chińscy złożą skargę do ONZ.

Generał de Gaulle przeciw projektowi konstytucji

PARYŻ, (PAP). — We wtorek po południu prasie francuskiej dostarczono na 8 stronach maszynopisu deklarację gen. de Gaulle, przedstawiającą jego poglądy na projekt konstytucji, rozpatrywany obecnie przez konstytuantę. Gen. de Gaulle uważa, że projekt ten nie zapewnia sprężystości rządu i nie czyni zadość potrzebom imperium francuskiego. Jego zdaniem, należy położyć szczególny nacisk na wzmocnienie spójni między Francją a jej terytoriami zamorskimi. Francja powinna cieszyć się niezaprzeczalnymi prawami w dziedzinie obrony tych terytoriów, wspólnej komunikacji, wspólnych kwestii ekonomicznych. Powinny istnieć instytucje o charakterze federalnym: prezydent Unii Francuskiej, rada Unii Francuskiej oraz ministrowie o federalnym zakresie pracy. Gen. de Gaulle ma poważne zastrzeżenia co do przewidzianego projektu sposobu formowania rady ministrów, praktycznie bowiem rzecz biorąc, premiera ma wybierać zgromadzenie narodowe i wobec tego rządu pozostawałyby w ręku zgromadzenia, nie zaś w ręku władzy wykonawczej. Dalsze zarzuty dotycza wadliwego, jego zdaniem, formułowania pojęcia odpowiedzialności ministrów przed zgromadzeniem. De Gaulle obawia się, że w tych warunkach nad gabinetem panowałyby zzewnątrz „komitety wykonawcze potężnych partii".

Nowy ambasador radziecki w Londynie

LONDYN, (PAP). — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera dowiaduje się, że pogłoski, jakoby rząd radziecki zwrócił się do rządu brytyjskiego o zgodę na mianowanie Jerzego Zarubina, b. posła radzieckiego w Ottawie, ambasadorem radzieckim w Londynie na miejsce Fedora Gusiewa — odpowiadają prawdzie. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, że rząd radziecki zwrócił się rzeczywiście o agreement dla następcy Gusiewa. Zarubin został mianowany posłem w Ottawie na wiosnę roku 1944. Zarubin opuścił Ottawę w grudniu ub. r.

Australia przeciw powszechnym interesom narodów

PARYŻ, (PAP). — Na posiedzeniu komisji ekonomicznej dla Włoch delegat australijski, oświadczając, że niema zastrzeżeń co do samej zasady odszkodowań na rzecz ZSRR, zgłosił poprawkę, w myśl której miałby powstać specjalny stały komitet, który ustalałby periodycznie wysokość spłat odszkodowanych, zależnie od każdorazowej sytuacji gospodarczej Włoch. Delegat jugosłowiański Pijade wystąpił przeciwko tej poprawce, uważając, że kwestia odszkodowań powinna być uregulowana definitywnie przez konferencje. Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow zwrócił ponownie uwagę, że delegacja australijska zasypuje konferencję swymi poprawkami. Niema takiej decyzji, której delegacja australijska nie chciałaby zmienić. Minister stwierdza, że w stanowisku tej delegacji nie widzi wcale dążenia do ochrony interesów mniejszych państw, lecz, że w istocie jej stanowisko zwraca się przeciwko powszechnym interesom. Nikt z członków komisji nie poparł australijskiego punktu widzenia.

Kat Mauthausen aresztowany

HAMBURG, (PAP). — Fritz Bumke, jeden z szefów obozu koncentracyjnego w Mauthausen został aresztowany. Rozpoznał go na ulicy w Berlinie jeden z dawnych więźniów obozu.

Handel anglo-węgierski dozwolony

LONDYN, (PAP). — Brytyjska izba handlowa ogłosiła, że handel pomiędzy Wielką Brytanią a Węgrami jest dozwolony.

Zwyczajna, czy kwalifikowana większość

Poszanowanie praw i interesów małych państw w świetle faktów

Minął pierwszy etap prac konferencji pokojowej. Po nużącej i na pierwszy rzut oka niezrozumiałej, zwłaszcza dla prostego człowieka, dyskusji proceduralnej, zabrali głos delegaci państw sojuszniczych. Wygłosili ważkie przemówienia przedstawiciele Wielkiej Czwórki, wypowiedzieli swoje credo, własne czy inspirowane, przedstawiciele mniejszych państw. Dopuszczono także do głosu rzeczników państw do niedawna satelitów osi. Podczas gdy obecnie w ciszy gabinetów pałacu Luxemburskiego obradują komisje nad poszczególnymi traktatami, można już z grubsza podsumować przebieg dotychczasowych dyskusyj, można wyciągnąć najważniejsze wnioski z przemówień delegatów.

DYSKUSJA PROCEDURALNA

Wiele zdziwienia wywołała w opinii demokratycznej dyskusja na temat głosowania. Wydawało się, że zagadnienie to zostało już poprzednio rozstrzygnięte, gdyż rzeczywiście Rada Ministrów spraw zagranicznych ustaliła, że uchwały konferencji pokojowej będą zapadać kwalifikowaną większością 2/3 głosów. Większość kwalifikowana (2/3 lub 3/4 głosów) była już zresztą tradycyjnie stosowana na wielu konferencjach międzynarodowych we wszystkich ważnych kwestiach. Taki system był przyjęty dla szeregu wypadków w Lidze Narodów, był on stosowany w Międzynarodowym Biurze Pracy i w innych organizacjach międzynarodowych. Jest to zrozumiałe. W zagadnieniach wagi światowej pożądaną jest jak największa liczba zwolenników takiego czy innego rozstrzygnięcia. Trudno wprawdzie o osiągnięcie jednomyślności. Ale trzeba przynajmniej zagwarantować w procedurze, żeby ilość niezadowolonych, a więc głosujących przeciwko, była jak najmniejsza. Takie postawienie sprawy sprzyja pokojowi światowemu, zmniejszając płaszczyznę tarć.

Zwykła bowiem większość oznacza przewagę 1 głosu. Na konferencji paryskiej oznaczałoby to konkretnie, że 11 państw mogłoby narzucać swą wolę 10 państwom. Mimo tych oczywistych faktów komisja proceduralna uchwaliła po długotrwałej i burzliwej dyskusji, że uchwały będą zapadać zwykłą większością głosów. Plenum konferencji przyjęło tę uchwałę. Najbardziej dziwnym było to, że USA i Wielka Brytania, które same na posiedzeniu Wielkiej Czwórki ustalały większość 2/3, tym razem głosowały za zwykłą większością. Przyczyną tego był fakt, że na 21 państw, biorących udział w konferencji Anglia i Stany Zjednoczone mogły liczyć na 12—13 głosów i oto tajemnica tej zmiany, nagłej zmiany poglądów, a używa się przy tym grzmiącej frazeologii, o demokracji, o prawach małych narodów itp.

DĄŻENIE DO HEGEMONII NAD ŚWIATEM.

Na konferencji pokojowej w Paryżu, tak zresztą jak i na obradach innych instytucyj międzynarodowych zarysowały się dwie wyraźne tendencje:

1) Tendencja do budowy nowego układu międzynarodowego na zasadzie uznania suwerenności małych państw, na zasadzie poszanowania ich praw i interesów. Tendencję tę reprezentuje Związek Radziecki.

2) Tendencja do faktycznego podporządkowania świata najsilniejszym państwom imperialistycznym. Tendencję tę reprezentują przede wszystkim Stany Zjednoczone, a popiera ją nolens volens Wielka Brytania.

Dążność pierwsza odpowiada demokratycznym zasadom wszystkich miłujących pokój narodów, pragnących trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Tendencja pierwsza wymaga opracowania takich uchwał, któreby odpowiadały olbrzymiej większości małych państw. Wymaga ona dobrej woli do współpracy międzynarodowej, znalezienia punktów stycznych, gotowości do rozsądnych kompromisów.

Zwolennicy drugiej tendencji woleliby wiele spraw załatwić w drodze cichych umów. Instytucje międzynarodowe, takie jak ONZ, jak Radę Bezpieczeństwa, jak obecną konferencję pokojową w Paryżu rozpatrują oni jako ewentualne narzędzie do realizacji swych planów. Stąd wynika brak szczerości, stąd uciekanie się do proceduralnych kruczków.

Nie można zakrywać oczu na to, że w ostatnim okresie czasu siły międzynarodowej reakcji usiłują okazywać coraz większy wpływ na politykę międzynarodową. Siły kapitalizmu międzynarodowego nie są zainteresowane we współpracy międzynarodowej. W ich działalności leży niebezpieczeństwo dla sprawy rzeczywistej i szczerej współpracy między narodami, a więc do ustalenia trwałego pokoju.

T. G.

Chcą handlować z Niemcami

MONACHIUM (SAP) — Szef amerykańskiego zarządu wojskowego, generał Clay, omówił z amerykańskim ministrem sprawiedliwości sprawę eksportu towarów amerykańskich do Niemiec.

W związku z tym minister wystąpił obecnie o zniesienie obowiązującego w Stanach Zjednoczonych zakazu uprawiania handul z państwami wrogimi

Ciekawa łódź...

HAMBURG (SAP) — Lord Beveridge stał się apostołem przyjaźni anglo-niemieckiej. W mowie, którą wygłosił w Hamburgu, oświadczył, że Niemcy i Anglia płyną na jednej łodzi. Beveridge wypowiedział wiele komplementów pod adresem narodu niemieckiego.

Morderca tysięcy niewinnych odpowiada za przestępstwa przeciw ludzkości i prawu narodów

KRAKÓW (PAP). We wtorek rano przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się drugi z kolei proces przeciw hitlerowskim przestępcom wojennym. Na ławie oskarżonych zasiadł krwawy kat Płaszowa, likwidator ghetta w Krakowie i Tarnowie, Amon Leopold Goeth. Przed gmachem sądu okręgowego przy ul. Senackiej zgromadziły się tłumy ludności. Sala rozpraw mieści zaledwie około 250 osób, aby więc umożliwić wszystkim innym śledzenie przebiegu procesu na plantach krakowskich zainstalowano megafony, wokół których gromadzą się wielkie grupy ludzi.

Krótko przed godziną dziewiątą na salę wprowadzono Amona Goetha. Punktualnie o godz. dziewiątej wchodzą na salę członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego z prezesem dr Alfredem Ejmerem na czele.

Jako biegłego powołano prof. prawa międzynarodowego dr Ludwika Ehrlicha z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otwarcia postępowania przeciwko oskarżonemu Amonowi Goethowi dokonał wstępnym przemówieniem prezes Eimer.

Następnie stwierdzono tożsamość świadków dowodowych. W chwili wejścia na salę świadka Międzysława Pempera, który pełnił w Płaszowie funkcje osobistego sekretarza Goetha, oskarżony miesza się wyraźnie i spuszcza powieki.

Z kolei prokurator Siewierski wnosi o dodatkowe powołanie jako eksperta Michała Borwicza, dyrektora wojewódzkiej żydowskiej komisji historycznej. Wniosek swój prokurator uzasadnia charakterem procesu, w którym jako strona pokrzywdzona występuje przede wszystkim społeczność żydowska.

Zarzut ludobójstwa, jaki ciąży na oskarżonym Goethcie, znajdzie w ten sposób poważne podtrzymanie. Ekspertyza dyrektora Borwicza określi system eksterminacyjny, ustalony przez góry hitlerowskie i wykonywany z całą bezwzględnością przez podwładnych w rodzaju oskarżonego. Poza tym prokurator Siewierski postawił wniosek o dopuszczenie dalszych świadków.

Po nim zabrał głos drugi oskarżyciel, prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego dr T. Cyprian. Przedłożone dowody aktu oskarżenia — mówił on — pokazują oskarżonego Goetha jako człowieka, dla którego zabijanie ludzi było przyjemnością. Jeżeli dowody zaofiarowane zostaną potwierdzone, to wystarczą one dla wymierzenia najwyższej kary oskarżonemu, lecz zadaniem tej rozprawy jest nie tylko wymierzenie sprawiedliwości Goethowi, ale odsłonięcie mrocznej głębi zbrodni, do jakich system totalistyczny w Niemczech doprowadził ludzi, którzy w innych warunkach, być może, nie popełnialiby zbrodni.

Obowiązkiem oskarżycieli jest dążyć do wykrycia prawdy materialnej, gdyż proces ten ma znaczenie historyczne, jako pierwszy proces o masowe ludobójstwo w świecie. Dlatego prokuratura nie poprzestała na zebraniu dowodów z obozów na obszarze Polski, ale sięgnęła do obozów na zachodzie, gdzie Żydzi byli więzieni i przedstawi dowody ze strefy amerykańskiej. Porównując obecny proces do procesu Kramera z Belsen, prokurator Cyprian stwierdził, że podczas gdy Kramer nie wykonywał sam wyroków śmierci i nie mordował ludzi, lecz tylko ich na śmierć posyłał, to OSKARŻONY GOETH WŁASNORĘCZNIE ZABIŁ TYSIĄCE LUDZI".

Akt oskarżenia

Amon Leopold Goeth, urodzony 11 grudnia 1908 r. w Wiedniu, obywatel austriacki, z zawodu literat, członek NSDAP od roku 1932, oskarżony jest o to, że w czasie od 5 marca 1940 r. do 13 września 1944 roku brał udział w zbrodniczym związku, jakim była partia hitlerowska, dopuszczał się ludobójstwa Polaków i Żydów, osobiście zarządzał pozbawianie wolności, dręczenie i eksterminacje jednostek i całych grup wolności, jak również własnoręcznie zabijał, kaleczył i dręczył — większą, liczbowo nie dającą się oznaczyć ilość osób.

W szczególności osk. Goeth, 1) jako komendant obozu pracy przymusowej w Płaszowie w czasie od 11.2.1943 do 13.9.1944 r., spowodował ŚMIERĆ OKOŁO 8.000 OSÓB. 2) jako SS-sturmfuehrer przeprowadził ostateczną likwidację ghetta krakowskiego, rozpoczętą dnia 13 marca 1943 r. Z rozkazu oskarżonego zabito wówczas nie dającą się określić liczbę osób, sam zaś oskarżony osobiście również pozbawił życia znaczną liczbę osób, znęcając się nad ofiarami z wyszukanym okrucieństwem. 3) Jako SS-hauptsturmfuehrer przeprowadził w dniu 3 września 1943 r. likwidację ghetta w Tarnowie, przyczym bliżej nieustalona liczba osób zginęła wskutek zabicia na miejscu w Tarnowie, nadto zaś wskutek uduszenia w czasie transportu kolejowego. W czasie tej akcji oskarżony sam zabijał lub dawał swym podwładnym polecenia zabijania ludzi. 4) W czasie od września 1943 roku do 3 lutego 1944 r. przeprowadził stopniową likwidację obozu w Szebnik k/Jasła, w wyniku tej akcji kilka tysięcy osób postradało życie. Reszta zaś została wywieziona do innych obozów. 5) W związku z powyżej wymienionymi działaniami Goeth odbierał od internowanych i przywłaszczał sobie kosztowności, złoto i pieniądze, za co został on dnia 13 września 1944 r. aresztowany przez władze niemieckie, lecz w czasie kapitulacji Niemiec, udało mu się zbiec.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator przedstawia szczegółowo wszystkie eksterminacyjne zarządzenia władz niemieckich, wymierzone przeciwko ludności żydowskiej, stopniowo pozbawionej wszelkich praw przynależnych człowiekowi, następnie w okrutny sposób dręczonej i wreszcie mordowanej.

Akcje masowych wysiedleń Żydów do obozu zagłady, połączone ze zbiorowymi mordami na miejscu, rozpoczynają się w lutym 1942 r.

W TYCH WARUNKACH NA TERENIE KRAKOWA POJAWIA SIĘ AMON GOETH, BLISKI WSPÓŁPRACOWNIK OSŁAWIONEGO GLOBOCNIKA, pod którego kierunkiem wyszkolił się on na gruncie Lublina w zbrodniczej działalności.

Jako komendant obozu płaszowskiego przedsięwziął on energiczną rozbudowę obozu a równocześnie przystąpił pod kierownictwem SS sturmbannfuehrera Willi Haasego do ostatecznej likwidacji ghetta krakowskiego, opracowując zarazem plan likwidacji ghett w Tarnowie, Bochni, Rzeszowe i Przemyślu.

W chwili objęcia obozu w Płaszowie przez Goetha liczba więźniów nie przekraczała 2.000 osób, następnie na skutek likwidacji ghetta krakowskiego stan ilościowy internowanych osiągnął cyfrę 25.000. W wyniku nieludzkiego traktowania więźniów i dużej śmiertelności, stan ten stale ulegał zmniejszeniu.

Oskarżony Goeth rządził obozem w sposób wyrafinowany, stosował najwymyślniejsze metody tortur i za drobne przewinienia karał śmiercią. Sam niejednokrotnie wykonywał egzekucje. Posiadał on dwa psy, specjalnie tresowane, wielu też więźniów utraciło życie NA SKUTEK ROZSZARPANIA PRZEZ PSY.

W niezwykle brutalny i krwiożerczy sposób przeprowadził oskarżony likwidację ghetta w Krakowie. Ghetto to podzielone było na dwie części, a mianowicie: część „A", zamieszkała przez Żydów pracujących, oraz część „B", w której przebywali niezdolni do pracy. W chwili utworzenia ghetta w Krakowie, tj. w dniu 21 marca 1941 roku, ilość jego mieszkańców wynosiła OGÓŁEM 68 TYSIĘCY. Następnie jednak w grudniu 1942 r. zmniejszyła się DO 14 TYSIĘCY. W dniu 13 marca 1943 r. Goeth na czele oddziałów niemieckich „zlikwidował" całkowicie część „B", zaś zdolnych do pracy wysiedlono do Płaszowa.

W równie okrutny sposób przeprowadzone zostały „likwidacje" ghetta w Tarnowie i obozu w Szebni, w którym obok Żydów znajdowali się również i Polacy. Spośród wysłanych z Tarnowa transportem kolejowym do Oświęcimia 8.000 Żydów przybywa na miejsce przeznaczenia zaledwie czterystu, reszta ginie w drodze Z UDUSZENIA, PRAGNIENIA I WYCZERPANIA. Goeth OSOBIŚCIE kieruje załadowaniem. Wagony szczelnie wypełnione ludźmi i CELOWO POZBAWIONE JAKICHKOLWIEK OTWORÓW stają się zbiorową mogiłą.

Oskarżony prowadził bardzo wystawny tryb życia. Mieszkał w luksusowej willi, urządzał wspaniałe przyjęcia dla swych przyjaciół, spędzając czas na zabawach i pijatykach. Rabując mienie internowanych, wysiedlanych i zabijanych ofiar, w krótkim czasie oskarżony „dorobił" się fantastycznego majątku, rozporządzając, oprócz pieniędzy, olbrzymimi ilościami biżuterii, futer, odzieży, bielizny, mebli i innych ruchomości, które zabierał bez żadnej kontroli, drobną tylko część oddając władzom niemieckim. Transporty tych rzeczy wysyłał w głąb Niemiec i tam sprzedawał.

Po odczytaniu aktu oskarżenia odebrano od oskarżonego personalia. Goeth z pewną dumą oświadczył, iż był odznaczony WOJENNYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI. Na zapytanie odpowiedział że nie czuje się winnym w sensie aktu oskarżenia.

Z kolei przed Trybunałem staje prof. Ehrlich, który w dłuższym wywodzie uzasadnił i oświetlił normy prawne według umów, zawartych między narodami które stwierdzają dobitnie, iż Niemcy mimo, iż je podpisywali, działali wbrew prawu międzynarodowemu.

Prawdziwe oblicze Austrii

Co powiedział poseł R. P. w Wiedniu w swoim wywiadzie

WARSZAWA (SAP) — Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu — tow. dr Feliks Mantel, przebywający obecnie w Warszawie, udzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej wywiadu na temat obecnej sytuacji wewnętrznej Austrii.

Jak wygląda proces denazifikacji Austrii?

— Jedną z przyczyn — mówi min. Mantel, która w Paryżu na Konferencji Czterech Ministrów, zadecydowała o odłożeniu sprawy austriackiej był zbyt łagodny kurs wobec elementów faszystowskich. Elementy te rekrutują się nie tylko z obywateli austriackich, ale również z wielu innych narodowości. Tworzą one ośrodki reakcyjne, które promieniują na Austrię i kraje pograniczne, a również na Polskę. Jako „displayced pearsons" (osoby wywiezione przez Niemców) korzystają one z pomocy UNRRA w obozach, oraz często z opieki wojskowych władz okupacyjnych zachodniej części Austrii.

Przestępców wojennych władze austriackie pociągają do odpowiedzialności karnej, ale często w tej akcji napotykają na przeszkody pochodzące z zewnątrz Austrii.

Austria oraz sojusznicy winni w interesie demokracji dążyć do rozwiązania kwestii osób wywiezionych i do zlikwidowania ich obozów na terenie Austrii.

Demokratyczne koła społeczeństwa zdają sobie sprawę z tragedii jaką przyniósł Austrii Hitler i „anschlus" i w konsekwencji są świadome konieczności prowadzenia polityki, zabezpieczającej interesy Austrii wobec Niemiec.

Skolei pytamy o obecną sytuacje gospodarczą Austrii.

— Sytuacja gospodarcza jest ciężka. Austriacy otrzymują po 1200 kal. na osobę, a tegoroczne zbiory zboża wystarczą na 3 miesiące. Znacznie lepszy jest urodzaj ziemniaków, ale burak cukrowy zapowiada się tylko na 30 proc. normalnego zbioru, natomiast wspaniały urodzaj winogron — pozwoli Austrii powiększyć eksport oraz zaspokoić konsumcję wewnętrzną.

Jedną z najtrudniejszych pozycji aprowizacyjnych jest sprawa świeżego mięsa i tłuszczu. Konieczna jest tu pomoc UNRRA i państw akupujących.

Wobec ograniczenia importu węgla z Zagłębia Ruhry, Austriacy liczą bardzo na polski węgiel.

Daje się zauważyć wzrost produkcji tekstylnej i obuwia, ale do konsumenta po cenach oficjalnych mało co dociera. Znaczna część zostaje bowiem kierowana na eksport przez władze okupacyjne, reszta wskutek braku kontroli społecznej i administracyjnej wędruje na czarny rynek.

Zarobki?

— Nagół bardzo niskie. Urzędnik zarabia przeciętnie 250 szylingów, przy czym cena 1 kg masła na czarnym rynku wynosi 300 szylingów.

Pytamy wreszcie o „rozśpiewany" Wiedeń.

Został zniszczony tylko w 20 proc. w czasie wojny, ale gruzy dotąd nie uprzątnięte leżą na centralnych ulicach i placach.

Sklepy przeważnie zamknięte. W otwartych można otrzymać jedynie gazety, przybory kancelaryjne, książki, austriacką ceramikę, wyroby ludowe, filatelistykę i przedmioty antyczne.

Restauracji niema. W kawiarniach tylko namiastka kawy bez cukru i lemoniada na sacharynie. Natomiast życie artystyczne — koncerty, kina, teatry zbliżają się do poziomu przedwojennego. Słowem Wiedeń zaczyna znowu śpiewać.

Nadzwyczajnie udało się tegoroczne „Salzburger Festspiele", w czasie których wystawiono m. in. „Kawalera Srebrnej Róży" Straussa, „Wesele Figara" Mozarta oraz urządzono szereg wartościowych koncertów m. in. recital śpiewaczy Grace Moore.

Bevin wraca do Paryża

LONDYN, (PAP). — Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin powraca w środę na konferencję paryską. Przed jego wyjazdem nie będzie już posiedzenia rady ministrów. Minister Bevin podczas pobytu w Londynie omówił najważniejsze zagadnienia dyplomatyczne z premierem Attlee oraz wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa kolonii. Jak słychać, po powrocie do Paryża, Bevin ma zaproponować wznowienie obrad Wielkiej Czwórki celem przyspieszenia prac konferen-

Sytuacja w Palestynie

LONDYN, (PAP). — Generał sir Allan Cunningham, wysoki komisarz brytyjski do spraw Palestyny, oświadczył wiceprzewodniczącemu arabskiego wysokiego komitetu Jamal Husseini, że uwzględnienie życzeń wysokiego komitetu arabskiego napotyka na trudności. Sekretarz wysokiego komitetu arabskiego Hussejni Khalidi, kontynuując oświadczenie sir Allana Cunninghama zaznaczył, że o ile Mufti nie zostanie zaproszony do Londynu, Arabowie palestyńscy nie przyjmą udziału w konferencji.

Walka przeciw czarnemu rynkowi w Niemczech

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że wojskowa policja amerykańska i kryminalna policja niemiecka przeprowadziły akcję wymierzoną przeciwko czarnemu rynkowi w Monachium. Aresztowano 514 osób i skonfiskowano wiele towarów. Sprzedawcy rzucali towary oraz całe walizy do rzeki Izary. Zatopiono towarów na sumę 100 tys. marek. Policja skonfiskowała papierosy, żywność, karty żywnościowe, rowery oraz pieniądze.

Rozstrzeliwanie bardziej intratne...

PARYŻ, (PAP). — Sąd w Marsylii skazał na śmierć 30-letniego mieszkańca tego miasta Davida Antoine, który zamordował swą żonę, porąbał zwłoki na części i zatopił je. Wyrok miał być wykonany zapomocą gilotyny, jednakże Antoine został rozstrzelany, gdyż kat Desorousseant — ten sam, który dokonał w Paryżu ścięcia słynnego mordercy Petiot — orzekł, że przewiezienie gilotyny do Marsylii kosztowałoby zbyt drogo. Władze sądowe uznały słuszność tego argumentu oszczędnościowego.

Jeszcze więcej z Oranienburgu...

BERLIN, (PAP). — W Berlinie stanie przed sądem 50 strażników obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, oskarżonych o zamordowanie ponad 100 tys. ofiar, przeważnie Rosjan.

Roman Boski nie żyje

WARSZAWA (PAP). *Dziś dopiero nadeszła do Warszawy* wiadomość o śmierci Romana Boskiego, długoletniego wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, członka klubu sprawozdawców parlamentarnych, współredaktora „Robotnika". Ś. p. Roman Boski zmarł w Afryce w drugiej połowie czerwca br.

W paru słowach

— **W Palestynie** wojska brytyjskie okrążyły wieś żydowską w pobliżu Haify, która była znana jako ośrodek ukrywania się nielegalnych imigrantów. Ujęto 94 mężczyzn, których osadzono w obozie dla internowanych.

— **9 członków służby bezpieczeństwa** w Oslo, oskarżonych o zastrzelenie 6 brytyjskich jeńców wojennych w Tandrumie w pobliżu Oslo w styczniu 1943 r. zostało na mocy wyroku skazanych w dniu dzisiejszym każdy na 14 lat więzienia.

— **15 września** br. odbędą się w Szwecji pierwsze po wojnie wybory komunalne. Wszystkie partie rozpoczęły już kampanię wyborczą.

— **Delegacja związków** zawodowych Finlandii złożyła rządowi memorandum w sprawie zerwania stosunków z rządem Hiszpanii faszystowskiej i uznania rządu Hiszpanii demokratycznej i republikańskiej.

— **Komitet wykonawczy** międzynarodowej federacji robotników transportowych obradował kilka dni w Sztokholmie. W obradach brał również udział przedstawiciel Hiszpanii republikańskiej F. Gomez. Rozpatrywano możliwość blokady komunikacyjnej Hiszpanii faszystowskiej. Komitet postanowił zwołać w najbliższym czasie międzynarodowe konferencje pracowników morza i kolejarzy.

— **12 sierpnia br.** nastąpiło w Sztokholmie otwarcie kongresu międzynarodowej rady badań morskich. Kongres obraduje nad sprawą zmiany klimatu w portach, badania dna morskiego, szlaków rybnych itp. Przybyli przedstawiciele 7 państw: Belgii, Francji, Hiszpanii, Anglii, Irlandii i Polski; Stany Zjednoczone i Kanada przysłały obserwatorów.

— **Przygotowania do międzynarodowych targów** pod wezwaniem św. Eryka, które mają być otwarte w Sztokholmie w dniu 24 sierpnia, są w pełnym toku. Teren targów obejmuje 80 tys. m. kw. Udział w targach weźmie 12 państw, m. in. Polska.

— Na **międzynarodowym kongresie** studentów odbywającym się w Pradze, zapadła uchwała, w myśl której siedzibą światowej organizacji studentów będzie Praga.

Jeszcze o Konferencji

JAK WYGLĄDA taktyka pewnych delegacji...

MOSKWA, (PAP). — Specjalny korespondent agencji TASS na konferencji paryskiej pisze, iż dotychczasowy przebieg prac różnych komisji wskazuje wyraźnie na rolę, jaką odegrają przy stole konferencyjnym pewne delegacje. M. in. można zaobserwować szczególną taktykę delegacji australijskiej, która dzierży rekord złożonych dotychczas poprawek w liczbie 73. co stanowi więcej, niż wszystkich delegacji europejskich razem wziętych. Poprawki australijskie zmierzają do zasadniczego przekształtowania projektów traktatów pokojowych, opracowanych przez ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw. Wysunięte poprawki zdają się zmierzać do zniweczenia dokonanej dotychczas wielkiej pracy, oraz zapewnienia dominującego stanowiska anglosaskim kapitałom w gospodarce byłych satelitów Niemiec i uzależnienia ich od anglo - amerykańskiego bloku. Delegacja radziecka zwracała wielokrotnie uwagę na taktykę, zmierzającą do skierowania prac komisji konferencji na fałszywe tory. Charakterystyczne w tym wypadku były obrady komisji ekonomicznej dla państw bałkańskich i Finlandii. Porządek prac dnia tej komisji przewidywał 26 sierpnia kwestie odszkodowań rumuńskich. Na posiedzeniu tym delegacja australijska wystąpiła z propozycją przesunięcia zasadniczej dyskusji, motywując to rzekomym nieotrzymaniem przez członków komisji wszystkich poprawek, odnoszących się do odpowiednich artykułów traktatów pokojowych. Przewodniczący komisji Krobel przypomniał, iż tego rodzaju dokumenty zostały uprzednio przekazane członkom komisji.

Minister Mołotow wskazał, iż zgłoszone przez Australię poprawki do projektu traktatu z Rumunią wprowadzają zasadnicze zmiany, proponując ze swej strony natychmiastowe przystąpienie do dyskusji nad projektem traktatu pokojowego, w czym spotkał się z poparciem innych członków komisji. Delegat australijski stwierdził, iż rząd jego wysuwa obiekcje odnośnie zapłacenia Związkowi Radzieckiemu odszkodowań w wysokości 300 milionów dolarów, ustalonych w warunkach zawieszenia broni, oraz wystąpił przeciw ustaleniu ogólnej sumy odszkodowań na konferencji pokojowej, proponując pozostawienie tej sprawy otwartą i rozstrzygnięcie jej w 6-miesięcznym okresie po podpisaniu traktatów pokojowych. Innymi słowy, ze strony australijskiej wysunięto myśl stworzenia pewnych możliwości późniejszego mieszania się do wewnętrznych spraw Rumunii i innych wrogich uprzednio państw. Propozycje Australii zostały poparte przez delegata greckiego. Analizując szczegółowo koncepcje australijskie, minister Mołotow wskazał na ich istotny charakter, szkodzący zarówno sprawie samej konferencji, jak i powszechnego pokoju.

Szwajcarzy pomagają Polsce

WARSZAWA (PAP). Minister Zdrowia dr. Fr. Litwin przyjął delegata szwajcarskiego „Komitetu pomocy polskim dzieciom" dzięki staraniom którego Polska otrzymuje wydatną pomoc. W tych dniach przybędzie do Polski transport odzieży, produktów i sprzętu, przeznaczony dla sanatorium dziecięcego w Górce.

Za pośrednictwem delegata przewodniczący komitetu prezydent m. Zurichu przesłał na ręce ministra zdrowia następujący list: „Wielce Szanowny Panie Ministrze! Szczęśliwi jesteśmy, że w ciągu najbliższych dni będziemy mogli wysłać pierwszy transport zebranych przez nas produktów, odzieży dziecięcej, łóżek i bielizny pościelowej. Nasz delegat pan Haesler zapozna Pana bliżej z działalnością „Komitetu pomocy dzieciom polskim". Pomimo to, że dar dla polskiej młodzieży jest tak skromny w porównaniu z jej potrzebami, to jednak prosimy potraktować go jako wyraz naszego uznania dla bohaterskiego narodu polskiego. Mamy nadzieję, że nasza praca wniesie dużo w dzieło zacieśnienia polsko-szwajcarskiej przyjaźni. Przesyłam Panu, wielce szanowny Panie Ministrze, najserdeczniejsze życzenia w imieniu swoim i komitetu".

Amerykańska wizyta

RZYM, (PAP). — Eskadra floty Stanów Zjednoczonych, lotniskowiec „Franklin Roosevelt", 3 krążowniki i 3 kontrtorpedowce, przybyła do Zatoki Neapolitańskiej.

Niemcy przygotowywali wojnę bakteriologiczną
W Poznaniu hodowali zarazki czarnej ospy dla zagłady wojska i ludności

NORYMBERGA (SAP) —Nie przewidzianą sensacją procesu norymberskiego było oznajmienie prokuratora radzieckiego płk. Pokrowskiego na porannej sesji poniedziałkowej, że świadek Walter Schreiber, przywieziony został ze Związku Radzieckiego i może zeznawać. Wiedziano już od początku miesiąca, że Schreiber, który jest jeńcem wojennym w Związku Radzieckim, może poczynić rewelacyjne zeznania o niemieckich projektach i przygotowaniach do wojny bakteriologicznej, lecz nie przypuszczano, ze względu na warunki atmosferyczne, że samolot przyleci przed końcem tygodnia. Sędzia Lawrence, nie zważając na sprzeciwy obrony, zdecydował natychmiastowe przesłuchanie Schreibera, który był inspektorem poszukiwań naukowych i bakteriologicznych w Rzeszy.

Generał Aleksandrow, wiceprokurator Związku Radzieckiego rozpoczął przesłuchiwanie świadka, który był profesorem higieny i bakteriologii na uniwersytecie berlińskim i w akademii wojskowej. Schreiber został naznaczony w kwietniu 1945 roku głównym lekarzem armii w Berlinie i zainstalował szpital wojskowy ukryty w gmachu Reichstagu. Tam został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną.

Schreiber oznajmia, że poczynając od 1943 roku dowództwo Wehrmachtu zadecydowało bez zastrzeżeń prowadzenie wojny bakteriologicznej. Prace, prowadzone w tym kierunku, przyczyniły się do wywołania masowych śmiertelnych epidemii. Schreiber uczestniczył w czerwcu 1943 w tajnym zebraniu dowództwa Wehrmachtu i wówczas zadecydowano, że wojna bakteriologiczna, prowadzona w całej rozciągłości, przyczyni się do wyprowadzenia Niemiec z bardzo ciężkiej sytuacji, nie dając żadnych możliwości odwetu nieprzyjacielowi.

Hitler powierzył Goeringowi prowadzenie tej wojny i dał mu pełne ku temu uprawnienia. Bojowa grupa wojny bakteriologicznej została utworzona zaraz na wymienionym zebraniu.

Schreiber, który dziś protestuje przeciwko pogwałceniu praw i zwyczajów lekarskich w Niemczech, należał do tej grupy, która miała na celu nie tylko zniszczenie wrogich armii, lecz także ludności cywilnej we wszystkich okupowanych krajach. Schreiber oskarża Goeringa o przeprowadzanie najpotworniejszych prób na więźniach obozów koncentracyjnych. Tajny Instytut w Poznaniu został przeznaczony na dokładne i potworne badania bakteriologiczne. Tam zostało zadecydowane rozpowszechnienie drogą powietrzną okropnych zarazków czarnej ospy. W samej Norymberdze, w hotelu, który dziś zamieszkują dostojnicy sądowi, odbyło się wiele zebrań grupy bakteriologicznej, która zadecydowała zniszczenie rodzaju ludzkiego, nie należącego do rasy germańskiej.

Schreiber mówi o strasznych eksperymentach, przeprowadzanych na jeńcach rosyjskich.

Słuchając tych potwornych oskarżeń, które obciążają go bezpośrednio, Goering jest widocznie zdenerwowany, często protestuje i gorączkowo notuje. Można wywnioskować, że Goering chce odpowiedzieć świadkowi.

Decyzja pozostała w mocy...

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przewodniczący Agencji Żydowskiej oświadczył, iż agencja nie otrzymała jeszcze zaproszenia na konferencję w sprawie Palestyny, która ma odbyć się w Londynie.

Przewodniczący Agencji Żydowskiej, Dawid Ben Gurion, zaznaczył, że decyzja powzięta przez Agencję pod koniec obrad w ub. tygodniu, nadal pozostaje w mocy. Platforma, wysunięta przez W. Brytanię do dyskusji, jest nie do przyjęcia. O ile nie zaistnieje inna propozycja, delegacja żydowska nie przyjmie zaproszenia na konferencję.

Bohaterscy obrońcy Wybrzeża na wspólnym cmentarzu

GDYNIA, (ZAP). — W pełnym toku są już wstępne prace nad stworzeniem wielkiego cmentarza, na którym spoczęłyby zwłoki bohaterskich Obrońców Wybrzeża. Będzie on się mieścił między Redłowem a Orłowem za Gdynią, niedaleko morskiego wybrzeża. W niedługim czasie zacznie się przeprowadzać prace ekshumacyjne na terenie całego Wybrzeża. Na wspólnym cmentarzu zostaną złożone ciała obrońców Oksywia, żołnierzy radzieckich oraz więźniów obozu stutthofskiego, pomordowanych w czasie tragicznej ewakuacji w roku 1945. Liczbę poległych Obrońców Wybrzeża oblicza się na około 1,000. Największy dotąd cmentarz poległych mieści się na Witominie, gdzie znajduje się 470 zidentyfikowanych zwłok. Bohaterski dowódca grupy wojskowej broniącej Gdyni płk. Dąbek spoczywa w miejscowości Babi Dół. Również w Obłużu i na Oksywiu w okolicach Wejherowa i Sobieszyna znajdują się groby żołnierzy. Zakończenie prac ekshumacyjnych przewiduje się na 1 listopada, kiedy też nastąpi uroczyste poświęcenie cmentarza. W planach leży również wybudowanie na cmentarzu lub w samej Gdyni wielkiego pomnika ku czci Obrońców Wybrzeża. Osobny pomnik zostanie ufundowany na cześć bohaterskiego płk. Dąbka.

Wiadomym jest powszechnie, iż Inspektorat Armii wydał rozkaz do płk. Dąbka, ażeby utrzymał się w Gdyni do 14 września. Na rozkaz kontr-admirała Unruga termin obrony został przedłużony jeszeze o dwa dni. Płk. Dąbek trzymał Oksywie do 19 września, dosłownie do ostatniego naboju, wreszcie uległ przemocy nie kapitulując przed wrogiem. W momencie zaprzestania walk płk. Dąbek popełnił samobójstwo. Postać jego weszła do historii walk wrześniowych o Polskie Wybrzeże.

Kulisy walk w Normandii odsłania aliancki dowódca

(SAP). Henryk Maitland Wilson, naczelny dowódca alianckich sił zbrojnych w basenie morza Śródziemnomorskiego w okresie lądowania w Europie, opublikował tekst raportu dotyczącego lądowania na południu Francji w sierpniu 1944 r.

Dokument ów wyjawia, że generałowie amerykańscy i angielscy nie byli zgodni co do daty i szczegółów lądowania.

W myśl pierwszych założeń operacje na południu Francji miały być przeprowadzone równocześnie z lądowaniem w Normandii i były traktowane jako dywersja na tyłach nieprzyjaciela.

Gen. Wilson nie przyjął jednak tego założenia, domagając się odłożenia operacji ze względu na brak dostatecznych rezerw i sprzętu bojowego. Ponadto nie chciał on wycofać wojsk z teatru włoskiego.

W owym raporcie, w którym gen. Wilson żądał odłożenia lądowania na południu Francji, wyrażał on między innymi zdziwienie, że „alianci chcą pokonać Niemcy w pierwszej połowie 1945 r., podczas gdy mogli to zrobić przed końcem 1944 r.“

Jedenaście dni przed ustaloną datą generalny sztab angielski zażądał od gen. Wilsona rozważenia „w największej tajemnicy“ możliwości przesłania posiłków do portów Bretanii. Dowództwo amerykańskie kategorycznie odrzuciło tę możliwość. Gen. Eisenhower nie chciał dopuścić do najmniejszej zmiany w ustalonych planach.

W dalszym ciągu swego raportu gen. Wilson, daje wyraz pełnej satysfakcji ze współpracy z oddziałami francuskimi. Stwierdza on, że bez większego trudu wyjaśnił gen. Giraud konieczność użycia w lądowaniu w pierwszym rzędzie oddziałów anglo-amerykańskich ze względu na kwestię łączności. Gen. Giraud był tylko urażony faktem, że naczelne dowództwo akcji spoczywa w rękach amerykańskich.

Nowe władze Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (SAP) — Prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy ukonstytuowało się w następującym składzie: prezes — dr Tadeusz Micheyda, wiceminister zdrowia, I wiceprezes — Fr. Mańkowski (Poznań), II wiceprezes — M. Grajek (Katowice), III wiceprezes — J. Celica-Lechicz (Warszawa), sekretarz — Teodor Sobol (Katowice), I zastępca sekretarza — dr R. Mojseowicz (Gdynia). II zastępca sekr. — pos. St. Małolepszy (Szczecin)

Skład osobowy Komitetu Wykonawczego: dr Feliks Widy-Wirski, wicemin. Inf. i Prop., pos. St. Brzeziński, Józef Gawrych, pos. dr Marian Lipiński, pos. J. Domiński, Stanisław Idzior, ks. T. Kołakowski. dr T. Michejda, A. Olchowicz, dr D. Tilgner, pos. inż. J. Maciejewski, wiceprezydent Szczecina, E. Stręcioch, mgr. H. Groszyński, T. Małachowski, dr H. Sukiennicki, H. Trzebiński i A. Urbański.

Nowoobrany Komitet Wykonawczy ukonstytuuje się według funkcji na najbliższym swoim posiedzeniu.

Likwidacja niebezpiecznej bandy

KATOWICE (SAP) — Władze bezpieczeństwa zlikwidowały niebezpieczną bandę rabunkową, działającą na terenie powiatu rybnickiego, a utrzymującą bliższe kontakty z nielegalną organizacją N. S. Z. Ogółem w ręce władz bezpieczeństwa wpadło 34 członków tej organizacji. Banda dokonała szeregu napadów rabunkowych, ograbiając zamożniejszych gospodarzy, napadała na działaczy społecznych, rozbrajała funkcjonariuszy M. O., a ostatnim wyczynem bandy był napad na kasjera kopalni „Dembińsko“, któremu po rozbrojeniu odebrano kwotę 2 i pół miliona złotych, przeznaczonych na wypłaty robotnikom. Członkowie bandy staną przed sądem doraźnym.

Uznanie dla polskiego projektu reformy szkolnej w Paryżu

PARYŻ (PAP). Zakończyły się obrady europejskiego kongresu nowego wychowania, który skupił po raz pierwszy od wybuchu wojny działaczy lig nowego wychowania.

Wśród uczonych o światowej sławie, którzy uczestniczyli w kongresie, wymienić należy laureata Nobla Paula Langevin, wybitnego psychologa współczesnej Francji Wallona, sławnych pedagogów szwajcarskich Jana Piaget i Feffiere oraz pedagogów belgijskich Decroly i Hahaide.

W pracach kongresu wzięła bardzo czynny udział delegacja polska pod przewodnictwem dyrektora departamentu reformy szkolnej dr Kormanowej z udziałem dyr. dep. szkolnictwa ogólnokształcącego Wacława Szajera, Edwarda Czernichowskiego, W. Michajla, H. Anderskiej i prof. W. Stefana Baleya. Powszechne uznanie znalazł polski projekt reformy szkolnej.

Polacy we Włoszech

RZYM (PAP). Ośmiu członków delegacji polskiej do rokowań handlowych z Włochami udało się na objazd ważniejszych ośrodków przemysłowych we Włoszech północnych.

Strajki w Indiach Południowych

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z New Delhi, że w niedzielę rano wybuchł strajk generalny na całej sieci kolei południowo - indyjskich, paraliżując zupełnie komunikację kolejową w Indiach Południowych.

Ostra wymiana zdań w Paryżu

PARYŻ, (PAP) W toku posiedzenia komisji do spraw politycznych i terytorialnych Włoch doszło dwukrotnie do ostrej wymiany zdań między delegacją radziecką, a delegacją australijską. Pierwszy zabrał głos z ramienia Australii płk. W. A. Hodgson, który domagał się przeprowadzenia badań faktów, dotyczących wciąż jeszcze spornych, jego zdaniem, kwestii granicznych pomiędzy Włochami a Francją. Przedstawiciel ZSRR Wyszyński zdecydowanie sprzeciwił się tej propozycji, stwierdzając, że przyczyniła by się ona do opóźnienia prac konferencji, gdyż w ten sposób podejmowanoby raz jeszcze sprawę, którą już załatwiła Wielka Czwórka. Delegat brytyjski Mac Neil zaproponował wówczas rozwiązanie kompromisowe w postaci utworzenia odpowiedniej podkomisji. Wniosek ten został przyjęty przez Australię. Delegat ZSRR oświadczył, że być może zgodzi się na to, jakkolwiek naraznie nie widzi potrzeby takiej podkomisji. Drugie starcie nastąpiło wówczas, gdy Wyszyński oskarżył Australię o przewlekanie konferencji przez składanie większej ilości poprawek, niż którakolwiek inna delegacja. Członek delegacji australijskiej S. A. Beasley gwałtownie zaprotestował usiłując odwrócić zarzut przeciągania konferencji w kierunku delegata ZSRR. Oznajmił on, że delegacja australijska „nie da się zastraszyć“ i „będzie składała tyle poprawek, ile uważa za słuszne“. Na posiedzeniu komisji do spraw polityczno-terytorialnych Rumunii zatwierdzono jednomyślnie artykuł 1-szy traktatu pokojowego, który ustala granice rumuńskie zgodnie z układem radziecko rumuńskim z dnia 28 czerwca 1940 r., oraz układem radziecko - czechosłowackim z 21 czerwca 1945 r. W ciągu wtorku obradowały również inne komisje konferencji pokojowej, nie czyniąc jednak znaczniejszego postępu w pracach.

Banda „Groźnego" przed sądem

Na ławie oskarżonych zasiadło 25 członków nielegalnej organizacji NSZ-owskiej

(T) Przed Wojskowym Sądem Specjalnym w Łodzi stanęło wczoraj 25 członków rozgromionej przez organa bezpieczeństwa mandy leśnej „Groźnego", która przez szereg tygodni grasowała na obszarze województwa łódzkiego. Herszt bandy, Eugeniusz Kokolski, pseudo „Groźny", został podczas jednej z obław śmiertelnie raniony, stworzona zaś przezeń nielegalna organizacja dywersyjna, została rozproszona i wkońcu ujęta. — Obecnie odpowiada ona za liczne akty terrorystyczne, dokonane na posterunkach M. O. w różnych powiatach, za wiele napadów rabunkowych oraz na 7 morderstw na funkcjonariuszach władz bezpieczeństwa, wojska oraz na działaczach demokratycznych i osobach prywatnych.

SYLWETKI OSKARŻONYCH

Pod silną eskortą wprowadzono na salę oskarżonych, przeważnie młodzież. Wśród członków bandy znajdują się dwie kobiety, przyczym jedna z nich, najmłodsza z oskarżonych, liczy nie więcej jak 16 lat, druga najstarsza — lat 45. Oskarżeni, to naogół wyrostki o tępych, bezmyślnych fizjognomiach. Ogolone głowy, rozwarte usta i błędne jakby spojrzenia tych młodych ludzi, mających na sumieniu ciężkie zbrodnie oraz wiele pospolitych przestępstw, mówią najdosadniej o zgniliźnie i deprawacji, będącej prostym następstwem anormalnych warunków życia okupacyjnego.

PERSONALIA

1) Buda Jan (ps „Skoczek"), lat 21, pocztowiec; 2) Leszczyński Antoni (ps. „Pawie Pióro"), lat 25, elektrotechnik; 3) Tuszyński Edward („Jaskółka"), lat 28, rolnik; 4) Kamiński Bolesław („Sor"), lat 19, przemytnik; 5) Cieślak Leszek („Czarny"), lat 18,, należł do niem. org. „Todt"; 6) Czapski Zenon („Jeż") lat 21, ślusarz i przemytnik; 7) Burzyński Józef („Żbik"), lat 23, dezerter z W. P.; 8) Augustyniak Józef („Dąb"), lat 25, rolnik i dezerter; 9) Kazimierczak Kazimierz („Suchy"), lat 32, stolarz; 10) Cieślak Stanisław („Granat"), lat 22, rolnik, dezerter; 11) Żebrowski Jerzy („Kanarek") lat 19, szlifierz; 12) Janiaczyk Marian („Jasio"), lat 17; 13) Krawczyk Leszek („Biały"), lat 17; 14) Gondek Franc. („Mróz"), lat 20, praser; 15) Gondek Marian („Pudel"), lat 19, tokarz; 16) Bednarski Kaz. („Lis"), lat 17, rolnik; 17) Bienias Mieczysław („Kogut"), lat 19, dezerter z M. O.; 18) Bielski Franciszek („Kwiat"), lat 20; 19) Głowacki Jan („Blade widoki"), lat 20, bez określonego zajęcia; 20) Mirowska Lucyna („zenia"), lat 16, uczenica; 21) Stępień Maria, lat 45, krawcowa; 22) Grzelak Bronisław („Mewa"), lat 25, dezerter; 23) Lubrański Kaz. („Smoluch"), lat 17, syn strażaka; 24) Mirowski Eug., lat 19, rolnik i 25) Zbonikowski Jerzy, lat 20.

AKT OSKARŻENIA

Czytanie litanii zbrodni trwa przeszło dwie godziny. Na wstępie akt oskarżenia stwierdza, iż „Groźny" nadał bandzie swej szumną nazwę „Niepodległość" i określił jej cel, jako chęć obalenia rządu. Banda legitymowała się, jako AK, ale de facto podszywała się pod tę organizację, a jej cała działalność dywersyjna oparta była na ideologii NSZ. „Groźny" bezprawnie przyjął nominację „porucznika" i nadawał stopnie swym podwładnym, zaopatrywał ich w broń i amunicję zdobytą w napadach i na rabunku.

Pod koniec ub. roku banda dostała się do biur Sądu Wojsk, skąd zrabowała dowody rzeczowe w postaci pistoletów, zegarków, odzieży. W gminie Gieczno banda w wyniku zbrojnego napadu zrabowała w cukrowni 100 tys. zł. i podzieliła tę sumę między sobą po 5 tys. zł. Dokonała szeregu napadów na posterunki milicyjne, zdobywając w ten sposób automaty i karabiny.

MORDERSTWA I NAPADY

We wrześniu zabiła komendanta M. O. w Biesiekierzu Leszczyńskiego i dwu funkcjonariuszy, Florczaka i Osterskiego. Wszystkich trzech rozebrała do naga, wyprowadziła do lasu, poleciła im, na wzór hitlerowski, wykopać sobie groby, zejść do nich, a następnie oddała do bezbronnych kilkanaście strzałów. Po zakopaniu dołu, złożyli przysięgę i wznosili okrzyki na cześć Bora-Komorowskiego. Podobnie zuchwałego napadu dokonała banda nieco później na dwóch innych milicjantów. Tym razem jednak, podczas kopania sobie grobu, jeden z milicjantów chwycił leżący na ziemi w lesie pistolet i strzelił w kierunku bandytów. Ostrzeliwali się oni z automatu, ale ten się wkońcu zaciął i tylko temu zawdzięczają milicjanci swe ocalenie. I tym razem udało się „Groźnemu" zbiec W Parczewie podczas napadu zniszczyli portrety dostojników państwowych i dorysowali do Orła Białego koronę.

Dnia 15 października banda wtargnęła do majątku Sokolniki, gdzie czyniono przygotowania do otwarcia kolonii, mordując żołnierza W. P.

W Chociszewie banda zastrzeliła w starciu komendanta posterunku MO, Czesława Kokota. Rzucili granat na kasę, a podczas pościgu, w drodze porwali kupca żydowskiego i zamordowali go.

ZABÓJSTWO DR WOŁOSIEWICZA

Szczytem bandytyzmu był napad na majątek państwowy w Nakulnicy, celem którego było zgładzenie znienawidzonego przez herszta bandy, prokuratora wojskowego, Karbowskiego. Bawiący na wypoczynku prokurator gościł u siebie szefa sanitarnego DOW Łódz, dr Wołosiewicza z żoną. Do siedzących przy stole oddano serię z automatów. Prokurator ocalał, ale dr Wołosiewicz i jego żona zginęli tragicznie. Trzy inne osoby zostały ranne.

Ostatnią „robotą" bandy był napad na auto wojskowe i zamordowanie jadącego w nim kapitana W. P.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, ułożono przed stołem sędziowskim cały arsenał — dowody rzeczowe.

Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych, którzy częściowo przyznali się do winy.

Do sprawy wezwano ponad 40-tu świadków. Proces potrwa conajmniej tydzień.

Nie żałujmy grosza

Liczne i różnorodne cele, jakie realizuje Polski Związek Zachodni w walce z niemczyzną w kraju, a przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych, wymagają wydatniejszego zwiększenia funduszów tej organizacji.

Uświadomienie ogółu w sprawach konieczności — nie tylko jak najszybszego odniemczenia Ziem Polskich i energicznego usunięcia i zatarcia wszelkich śladów niemczyzny na tych ziemiach lecz i — organicznego związania Ziem Odzyskanych z Macierzą, wymaga pracy ciągłej i uporczywej.

Wielostronna ta działalność pociąga jednak za sobą znaczne wydatki, których organizacja z samych tylko skromnych składek członkowskich pokryć nie jest w stanie.

Propaganda za pomocą drukowanego słowa, zaopatrzenie licznych świetlic, czytelni, szkół i przedszkoli w podręczniki, materiały piśmienne i książki do czytania, pomoc w tworzeniu nowych komórek organizacyjnych na Zachodzie, podobnie jak utrzymanie i rozbudowywanie już istniejących, popieranie związków młodzieżowych i organizowanie koolnii letnich dla dzieci i młodzieży, popieranie ruchu turystycznego na Ziemie Odzyskane i naodwrót — organizowanie wycieczek dla ludności kresowej z nad Odry i zza Odry, celem ożywienia i wzmocnienia repolonizacji — oto najpopularniejsze i najbardziej godne uwagi zadania Polskiego Związku Zachodniego. Nie wymieniliśmy ich wszystkich, ograniczyliśmy sie tylko do częściowego ich wyliczenia.

A przecież i w mieście naszym, takim jak Łódź, nie mało jeszcze pozostało do zrobienia w kierunku wyplenienia do gruntu resztek miazmatów byłego Litzmannstadtu. Nieustające w mieście naszym procesy przeciw byłym zbrodniarzom hitlerowskim dowodzą, że gad hitlerowski, choć został pokonany, pozostawił jednak po dziś dzień jeszcze dość jadów. Pomoc w wykrywaniu ich i zwalczaniu — to również jedno z zadań Związku. Dlatego do Polskiego Związku Zachodniego należeć powinni wszyscy obywatele Łodzi. Pisaliśmy o tym i uzasadnialiśmy potrzebę tego już niejednokrotnie.

Na wyżej wymienione cele Związku w najbliższych dniach przeprowadzi Polski Związek Zachodni na terenie Wielkiej Łodzi zbiórkę pieniężną w lokalach mieszkalnych. Kwestarze, zaopatrzeni w uprawniające ich do zbiórki dokumenty, zwrócą się przede wszystkim do tych wszystkich z pośród obywateli, którzy nie należąc do Związku, nie mieli jeszcze sposobności przyczynienia się dotąd wydatniejszą ofiarą na poparcie celów związkowych.

Na liście ofiarodawców nie powinno zabraknąć nikogo. Niech każdy przyczyni się choć skromnym datkiem do prac Związku, w miarę swych możliwości. Niech na listach nie braknie i drobnych choćby składek obywateli najuboższych. Bo o powszechność składki chodzi, przez co zyskać może wiele i propagandowa strona sprawy.

ST. W. G.

NKM przy pracy

Kogo już wysiedlono?

wkrótce rozdział wolnych lokali

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa komunikuje, że w ciągu 26 i 27 sierpnia w ramach akcji mieszkaniowej przeprowadzono następujące operacje:

1. dr. Ejchner Wolf — Jaracza 4 m.3 — odebrano 2 pokoje;
2. Gawroński Zygmunt — Daszyńskiego 30 m. 10 odebrano 3 pokoje;
3. Sobieraj Józef — Piotrkowska Nr 70 m. 4 — odebrano 2 pokoje;
4. Ligęza Bronisław — Daszyńskiego 30 m. 70 — odebrano 2 pokoje;
5. Jarosiński Adam — Radwańska 19 m. 4 — zapieczętowano cały lokal (4 pokoje);
6. Pape Julia—Piotrkowska 145 m. 28 — zapieczętowano 2 pokoje z kuchnią;
7. Cwajgenbaum Jakub — Legionów 6 m. 13 — zapieczętowano 2 pokoje z kuchnią;
8. Jersak Józef — Jaracza 3 m. 4 odebrano 2 pokoje;
9. Chomicki Antoni — Narutowicza 2 m. 7 — odebrano2 pokoje;
10. Izerowicz Artur — Pomorska 41-a m. 13 — odebrano 1 pokój;
11. Samuel Jan — Piotrkowska Nr 141 m. 10 — zapieczętowano cały lokal;
12. Koper Józef — Przejazd 40 m. 10 — zapieczętowano cały lokal;
13. Staszewski Kazimierz — Narutowicza 9 m. 10 — odebrano 2 pokoje;
14. Kowalski — Piotrkowska 19 m. 2 — odebrano 2 pokoje, jedyny mieszkaniec przeniesiony na ul. Południową 40;
15. Tyszka Antoni — Narutowicza 113-a m. 2 — odebrano 2 pokoje;
16. Szymkiewicz Władysław — Piotrkowska 225 m. 12 — zapieczętowano cały lokal;
17. Wiśniewski Czesław — Narutowicza 6 m. 11 — zapieczętowano cały lokal;
18. Kotkowska Helena — Narutowicza 24 m. 10 — odebrano mieszkanie;
19. Fedorowicz Stanisław — Piotrkowska 110 m. 7 — został wsiedlony do mniejszego mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 10;
20. Lisińska — Piotrkowska 149 m. 14 — posiadała 2 pokoje z kuchnią, mąż jej posiadał 4 pokoje z kuchnią. 1 mieszkanie odebrano;
21. Szwarc Abram — Legionów Nr 6 m. 13 — mieszkanie zapieczętowano;
22. Stopnicka Danuta — Daszyńskiego 30 m. 5 — mieszkanie opieczętowano;
23. Zygielberg Jakub — Daszyńskiego 40 m. 5 — właściciel mieszkania zbiegł, właścicielka aresztowana za wręczenie łapówki i ubliżanie przedstawicielom komisji. Mieszkanie odebrano;

***

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa zwraca się do obywateli, zajmujących zbyt obszerne mieszkania, ażeby dobrowolnie zgłaszali się do Komisji z odpowiednimi wnioskami.

Jako przykład obywatelskiego stanowiska należy podnieść czyn obywatelki Gawras Zofii, pracownicy Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego. Obywatelka ta, zajmująca 3 pokoje z kuchnią, wyraziła gotowość przyjęcia 3 osób do swego mieszkania.

***

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa podaje do wiadomości, że w wypadkach, gdy organa kontroli nie mogą 3 razy zastać właściciela mieszkania zostaje mieszkanie opieczętowane.

Niektóre osoby uchylają się, od kontroli w ten sposób, że zamykają je na głucho. Jedynym sposobem zmuszenia ich do ujawnienia faktycznego stanu rzeczy jest opieczętowanie mieszkań.

Lokale zapieczętowane pozostają pod pieczą N. K. M. i na razie nikomu nie zostają przydzielane.

Przypomina się, że mieszkania w żadnym wypadku nie będą przydzielane indywidualnym petentom.

Wszelkie podania mogą być składane jedynie za pośrednictwem Rad Zakładowych i Związków Zawodowych.

Rozdział wolnych lokali rozpocznie się w ciągu najbliższych dni. Osoby, które otrzymają przydziały mieszkaniowe zostaną ogłoszone w komunikatach N. K. M.

Raz jeszcze przypomina się, o obowiązku posiadania zaświadczeń z miejsca pracy. W zaświadczeniu winno być uwidocznione konto firmy w Ubezpieczalni Społecznej, data rozpoczęcia pracy i charakter wykonywanej pracy.

***

W odpowiedzi na liczne zapytania N. K. M. wyjaśnia, że adwokaci i lekarze praktykujący poza przyjętymi normami przestrzennymi mają prawo do jednego pokoju dla wykonywania swego zawodu. Za poczekalnie winien służyć przedpokój.

W trosce o los sieroty

WARSZAWA. (SAP). — Wobec zbliżającego się okresu jesiennych chłodów i zimna, Departament Opieki nad Dzieckiem, Ministerstwo Oświaty przystępuje do zaopatrywania w odzież dzieci - sieroty, które się wychowują w rodzinach zastępczych.

Aby umożliwić Kuratorium Okręgów Szkolnych wykupienie przydziałów odzieżowych dla tych dzieci Ministerstwo zwiększyło w sierpniu i wrześniu kredyty, ponadto poleciło zużyć kredyty sierpniowe i wrześniowe przede wszystkim na wykupienie tekstyliów.

W związku z tym rodziny zastępcze nie otrzymają na sierpień i wrzesień zasiłków pieniężnych, względnie będą one znacznie zmniejszone.

Przydziały te nie zaspokoją całkowicie ogromnych potrzeb i braków odzieżowych naszych sierot, wobec czego przewiduje się uzupełnienie przydziałami używanej odzieży z darów UNRRA.

Zbrodniarz niemiecki

oczekuje wymiaru sprawiedliwości

WARSZAWA (SAP) — W więzieniu katowickim oczekuje na wymiar sprawiedliwości jeden z czołowych działaczy niemieckich. Herbert Strickner, były pracownik ambasady niemieckiej w Warszawie. W początkach okupacji był on łącznikiem między rządem Rzeszy w Berlinie a rządem Franka, przyczyniając się do aresztowania wielu profesorów wyższych uczelni polskich. Znając doskonale język polski Strickner zorganizował „gadzinową prasę w G. G.", a w końcowej fazie okupacji podjął się zorganizowania tak zw. „legionu polskiego", która to impreza skończyła się fiaskiem. Działalnością swą obejmował prócz G. G. województwo śląskie, pomorskie, a przede wszystkim poznańskie.

OFIARY

Obcowski Stanisław za pośrednictwem naszej Administracji składa zł 200.— na biedne dzieci.

Bek Alfred zł 1.000.— na Rodzinę Radiową Dzielnica Bałuty PPS na sieroty po poległych powstańcach w Warszawie zł 1.808.—

Wosińska Zofia składa na RTPD zł 200.— i wzywa Kuleszę Romana i Tadańskiego Mariana.

Pacałowski Wacław zł 250.— na biedne dzieci Raczyński Henryk na RTPD zł 500.— Fir. „Knappe" dla sierot Łódzkiej Rodziny Radiowej zł 220.—

28. VIII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	— tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00
Rędaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

„Roxy" ukaże się o godz. 19.15 w teatrze Kameralnym D. Ż. tylko jeszcze pięć dni z doskonałą odtwórczynią Roxy — Janiną Łukowską.

TEART KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej, ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna humoru operetka P. Abrahama **„Wiktoria i jej huzar"**. „Udział biorą: Elna Gistedt, Michał Śląski, B. Halmirska, St. Piasecka, J. Grygalanka, St. Brusikiewicz, K. Koszela, C. Chronicki, Wł. Szczawiński, T. Ślązak. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni prz ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17-ej w kasie Teatru.

UWAGA! Już wkrótce najpiękniejsza z operetek Lehara **„Wesoła wdówka"**.

Podwyżka taryfy pocztowej

Z dniem 1 września br. zostaje podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna:

Opłata za list zwykły w obrocie wewnętrznym podwyższona zostaje z 3 zł. na 5 zł., karty pocztowej z 1.50 na 3 zł.. List zwykły w obrocie zagranicznym z 6 zł. na 10 zł., karty pocztowej z 3 zł. na 6 zł.

Opłaty za paczki wynosić będą:

Paczki owadze od 1 kg do 20 kg do 100 km wynosić będą 10.15, 20, 30, 35 i 45 zł. Odpowiednio podwyższone zostają opłaty za paczki przesyłane na dalsze odległości.

Opłaty za przekazy pocztowe w obrocie wewnętrznym do sumy 50 zł. podwyższone będą z 2 zł. na 6 zł.; ponad 50 zł. do sumy 100 zł. z 5 zł. na 9 zł.; ponad 100 — 500 zł. z 10 zł. na 15 zł. itd.

Opłata za wyraz telegramu zwykłego podwyższona zostaje z 2 zł. na 3 zł. Za telegramy pilne opłata dwukrotnie wyższa niż za zwykłe.

Bez zezwolenia nie wolno budować

Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarał następujące osoby za prowadzenie robót budowlanych bez zezwolenia: 1) Maciejewskiego Eugeniusza, technika budowlanego, zam. Piotrkowska 199 na 10.000 zł. grzywny; 2) Zwolińskiego Ignacego, robotnika, zam. przy ul. Kilińskiego 57, na 3000 zł. grzywny; 3) Buchwajca Mojżesza kupca, zam. przy ul. Gdańskiej 101 na 4.000 zł. grzywny.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

OGRÓD ZOOLOGICZNY ZDROWIE

(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

RADIO

fala 224 m

Program na środę, 28.8 1946 r.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." oraz dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu, 7.00 muzyka poranna. W-wa: 7.30 powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika, 7,35 muzyka, 8.20 informacje ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości, 8.40 Codzienny odcinek prozy: „Głupi Franek" — nowela Marii Konopnickiej, 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik, 12.35 Koncert wiolonczelowy, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „Na ziemiach odzyskanych", 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Pogadanka dla dzieci. 14.10 Muzyka. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt, 1510 Pogadanka aktualna M. Zagajnego p. t. „Łódź czyta", 15.20 Piosenki w wyk. St. Kwiatkowskiego, przy fortepianie R. Ryterba. 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik, 16.30 Koncert. Łódź w programie ogólnopolskim. 16.55 Z cyklu: „portrety pisarzy" „Jan Kasprowicz" w opr. A. Kasprowicza. W-wa: 17.10 Koncert, 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". Łódź: 17.55 Audycja dla świetlic robotniczych: 1) Pogadanka N. Adlera p. t. „Wczasy pracownicze". 2) Płyty. 3) Na fali P.Z.Z. — „W stoczniach Gdańskich wre praca" — pog. Cz. Gardy. 4) Płyty. W-wa: 18.30 Koncert. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Aud. chopinowska w wyk. J. Smidowicza. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert solistów. 20.45 Słuchowisko. Łódź: 21.00 Montaż słown.-muz. w opr. Bol. Busiakiewicza p. t. „Plotki, plotki" część I-sza (O Pablo Casalsie najsłynniejszym wiolonczeliście hiszpańskim). 21.20 Z życia woj. łódzkiego: pog. St. Krysińskiego p. t. „Opieka społeczna w woj. łódzkim". 21.30 Koncert życzeń. Łódź w programie ogólnopolskim. 22.00 Mozaika muzyczna, wyk. Z. Sykulska i Z. Suwalski — piosenki, Fr. Leszczyńska — fortepian. 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 ostat. wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Program na dzień jutrzejszy, zakończenie audycji i Hymn do 23.35.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

(kw.) Dnia 27 bm. odbyło się w lokalu dzielnicy kolejarzy posiedzenie kolejowego aktywu PPS, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków kolejowych z terenu DOKP-Łódź.

Tow. Soborski w referacie swoim, poświęconym zagadnieniom organizacyjnym i zawodowym podkreślił trudności, na jakie napotyka Dyrekcja OKP-Łódź w swych pracach terenowych oraz zwrócił się do zebranych jako najbardziej ideowego elementu z wezwaniem do dalszej pozytywnej pracy dla rozwoju komunikacji na naszych ziemiach.

Wszyscy przybyli na posiedzenie delegaci terenowi w dyskusji, jaka wywiązała się wokół referatu, ilustrowali faktami trudności swego zawodu, domagając się rozpatrzenia wysuniętych wniosków przez władze partyjne.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono niedostatecznie rozpracowaną ustawę emerytalną, a także kwestię płac i dodatków uposażeniowych. Zwrócono uwagę na wadliwą organizację sieci aprowizacyjnej, wskutek czego po odbiór przydziałów delegaci kolejowi muszą jechać często po kilkaset kilometrów, zamiast załatwiać te sprawy na miejscu. Domagano się zwiększenia ilości sklepów rozdzielczych MK w każdym mieście. W Łodzi np. istnieją zaledwie 2 takie sklepy, można więc sobie wyobrazić owe niekończące się ogonki wyczekujących na prowiant.

Do Wydziału Komunikacyjnego WK PPS wybrano następujących towarzyszy: Janowskiego, Rulskiego, Sobczaka, Sobisia i Tomaszewskiego.

Dzień 13 października wyznaczono jako termin zjazdu aktywu kolejowego PPS.

Z życia OMTUR

W czwartek dnia 29 sierpnia rb. w lokalu Komitetu Wojewódzkiego o godzinie 18 — odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy wszystkich Kół OM TUR w Łodzi. Obecność obowiązkowa. Sekretarze Kół dzielnicowych są odpowiedzialni za przybycie przedstawicieli kół fabrycznych. Ponadto wymagana jest obecność wszystkich uczestników Kursu Instruktorskiego dla sekretarzy w Otwocku.

Zamknięcie ruchu na ul. Legionów

Zarząd Miejski w Łodzi komunikuje, że w związku z przebudową ul. Legionów, z dn. 28 sierpnia br. zostaje zamknięty na okres 2 miesięcy wszelki ruch kołowy na odcinku tejże ulicy od ul. Zachodniej do ul. Wólczańskiej oraz na skrzyżowaniu ulic: Legionów, Al. Kościuszki i Zachodniej.

Również w związku z przebudową nawierzchni ul. Daszyńskiego, z dn. 26.8 br. zostaje zamknięty na okres 2 miesięcy wszelki ruch kołowy na odcinku tejże ulicy od ul. Piotrkowskiej do ul. Kilińskiego.

URZĄD ZATRUDNIENIA W ŁODZI, Strzelców Kaniowskich 58. KUPI samochód 4—6 osobowy nowy, lub mało zużyty w dobrym stanie (na chodzie). Zgłoszenia osobiste, lub telefoniczne pod Nr 254-03.

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych przy uregulowaniu terenu i przełożeniu istniejących chodników przy blokach Z. U. S. na Chojnach przy ul. Bednarskiej Nr 24/26.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont chodników w blokach Z.U. S. na Chojnach" należy składać do dnia 7 września 1946 r. do godz. 10-ej rano do Biura Wydziału Majątku Nieruchomego Z.U.S. przy ul. Roosevelta 18 w Łodzi, gdzie można otrzymać wszelkie informacje i formularze ofertowe za opłatą zł. 50.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 września br. o godz. 10 min. 15

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium gotówkowego w wysokości 2% od sumy oferowanej do Kasy Z.U.S. przy ul. Roosevelta Nr 18 lub do Kasy B.G.K. na rachunek Z.U.S., oraz dowód wpłaty Pożyczki na Odbudowę Kraju.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„WIELKI WALC"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI"
GDYNIA ul. Przejazd 2	od 28. 8. 46 r. nieczynne z powodu remontu
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CZTERECH NA POSTERUNKU"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SZCZĘŚLIWA 13"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZCZĘŚLIWA 13"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„KONFLIKT"
HEL ul. Legionów 2-4	„ŚLUBY KAWALERSKIE"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„JEZEBEL"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„UWODZICIEL"
ROMA ul. Rzgowska 34	„A. B. C. MIŁOŚCI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„SREBRNA FLOTA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„POWRÓT"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„BEZTROSKIE LATA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„PŁOMIEŃ ZGASŁ".
MUZA Ruda Pabianicka	„JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINĄŁ."
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„LISTY Z POLA BITWY"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30. 18,30 i 20,30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30. **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz. 17 18.30. Niedziele i święta 15.30. 17 i 18.30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 10.30 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta o godz. 12.30, 14.30, 18.30 i 20.30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr Med. S. ŻURAKOWSKI, Dr A. RATAJ ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjaliści chorób skórno-wenerycznych i moczo - płciowych. Piotrkowska 33 godz. 12—1; 3—5½.

Dr. JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, z wyj. sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. -232

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. tel. 144-45.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.

Dr. med. MARIAN ZIERSKI, specjalista chorób płucnych, Łódź. ul. Narutowicza 37 tel. 167-10, wznowił przyjęcia. —2094

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Kupno i sprzedaż

NICI maszynowe i ręczne kupię. Wytwórnia Czapek Zawadzka 1.

BARWNIKI anilinowe do tkanin Wilbra, koloran po cenach hurtowych poleca: **Farbochemia, Łódź, Narutowicza 24 tel. 214-30.**

KREDĘ MALARSKĄ, gips, murarski i dentystyczny, farby, pokost, lniany i synteczny, lakiery olejne i nitro we wszystkich kolorach poleca „FARBOCHEMIA", Łódź, NARUTOWICZA 24, tel. 214-30.

OLEJKI ETERYCZNE i esencje dla przemysłu cukierniczego i mydlarskiego, barwniki żywnościowe poleca „FARBOCHEMIA" Łódź, — Narutowicza 24 tel. 214-30.

Zaofiarowanie pracy

INŻYNIERÓW lub techników do planowania i kalkulacji oraz technika z praktyką administracyjną poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, Łódź, Sienkiewicza 55.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę a nazwisko Baszkowska Zofia, ul. Al. 1 Maja 41. —3076

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPS na nazwisko Matuszak Zenobja, ul. Kilińskiego 176 m. 21.

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty osobiste: palcówkę, stałą leg. partyjną PPS, i leg Zw. Zaw. Drukarzy na nazw. Gębicki Stanisław. —3078

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, na nazwisko Nowacka Julia, zam. ul. Kilińskiego 132 m. 7. —3079

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, legitymację związkową pracowników miejskich, i leg. pracowniczą na nazwisko Kopias Julia, ul. Daniłowskiego 5 m. 8. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. —3080

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymację PPR Dz. Lućmierz, pokwitowanie, Urzędu Ziemskiego i 5.000 zł., dowód osobisty, kwit na odebranie wozu na gumach na nazwisko Tupicz Tomasz Kol. Skotniki ,gm. Lućmierz. —3081

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody, zaświadczenie zameldowania, karta powrotu z Niemiec na nazwisko Dreszewski Władysław, zam. Przedczuk pow. Włocławek. —3082

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Łódź na nazwisko Pintera Czesław zam. wieś Szydłów gm. Puczniew. —3085

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną, kartę motocyklową. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. —3084

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracyjne RKU na nazwisko Infeld Natan. —3085

Petsamo-ojczyzna srebrnego lisa

Jakimi drogami i sztukami dochodzimy do pięknego futra

Jednym z najbardziej bodajże tajemniczych zakątków Europy jest leżące na pograniczu Finlandii i Norwegii Petsamo. Nie można powiedzieć, żeby położone nad morzem polarnym Petsamo było specjalnie ciekawe. Największy urok tkwi właśnie w jego surowej naturze, w jego wyglądzie zagubionej ziemi.

MIASTO RYBAKÓW I MYŚLIWYCH

Petsamo — to miasto rybaków i myśliwych, którzy zamieszkują drewniane domki zadziwiająco podobne do gołębników. Przez dziewięć miesięcy w roku pokrywa je biała warstwa śniegu, twardego i lśniącego, od którego białości mieszkańcy często tracą wzrok.

Nikt nie zna tu bowiem przywiezionej z Florydy mody noszenia ochronnych okularów. W Petsamo człowiek walczy z naturą nie mając innej broni, jak zahartowanie, siła i konieczność.

Ludzie hartują się tam od dzieciństwa. Z łaźni parowej na dzy młodzieńcy wybiegają w pole, by wytarzać się w śniegu, poczym znów wracają do łaźni. Zabieg ten powtarzany jest kilkakrotnie. Słabsze jednostki przypłacają taki „sport" chorobą płucną, ale za to silniejsi nie znają już lęku przed przeziębieniem.

KĄPIELE RODZINNE

Kiedy przychodzi święto całe rodziny śpieszą do miejsca największej rozrywki „Suany" (łaźnia fińska). W wielkiej drewnianej izbie, pośrodku której wydyma swój brzuch ceglasty piec zbiera się całe miasteczko. Energiczne żony szorują swych mężów, młodzież wspina się po drabinach ku górnym półkom, gdzie jest najgorętsza para.

Aby szczęście było kompletne do pieca „Suany" wlewa się kilka butelek rozcieńczonego wodą spirytusu. Para wypełnia zapachem alkoholu całe wnętrze i upaja obecnych.

W dni powszednie nie ma czasu na zabawy. Starsi w nasuniętej na oczy futrzanej czapie udają się na połów ryb. Siedzą godzinami nad brzegiem wody, pykając fajeczkę i czekają aż mocne pociągnięcie sznurka oznajmi im o pokaźnej zdobyczy. Ryby jednak są kapryśne. O ile latem brzegi zasypane są duszącymi się na słońcu rybami, o tyle zimą połów rzadko daje dobre rezultaty. Zato gdy spadą pierwszy śnieg prosperuje myśliwstwo.

Marzeniem każdego myśliwego jest upolowanie srebrnego lisa. Polowanie takie odbywa się z największą ostrożnością, ponieważ lis jak żadne inne zwierzę unika ludzkich pułapek, a strzelać w niego nie wolno bo futro zostałoby uszkodzone. To też myśliwi przed wyjściem na polowanie przygotowują odwar z drzew iglastych, w którym się myją. Tłumi on zapach ludzkiego potu, na który lis jest wyjątkowo wrażliwy. Następnie do wnętrzności zabitego zająca wkłada się trującą pigułkę. Zanosi się zająca w las i zakopuje pod śniegiem.

Teraz trzeba czekać, aż śnieg przyprószy ślady stóp, aż równa niepokalana powłoka pokryje zakopane zwierzę. Lis szukający żeru węchem odnajduje zająca. A pożarłszy go natychmiast pada otruty.

Taki proces wymaga naturalnie kolosalnej cierpliwości, ale gdy szczęście dopisze można pod czas jednej zimy upolować wielką ilość lisów, na futra których tak wielki jest zawsze popyt.

Od chwili, w której pojawiła się moda na cenny gatunek platynowych lisów myśliwi chodzą jak zahipnotyzowani. Ponieważ skóra platynowego lisa wydaje w nocy mocny połysk, łowcy często włóczą się wieczorami po lesie wypatrując płonącej zdobyczy. Futro lisa zapewni im na dłuższy przeciąg czasu możliwości skromnej wegetacji.

Lisy te jednak zdarzają się niestety wyjątkowo rzadko. Tak jak szczęście. **A. F.**

O usprawnienie ratownictwa pożarniczego

ŁÓDŹ, (PAP). — Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi zorganizował dwutygodniowy kurs uzupełniający dla naczelników fabrycznych ochotniczych straży pożarnych przemysłu papierniczego. Na kursie poza zajęciami praktycznymi, odbywały się wykłady na tematy obrony przeciwpożarowej służby sanitarno-ratowniczej, ochrony sprzętu pożarniczego itp. Kurs ukończyło ponad 30 osób.

Ze sportu

Widzew przegrywa z ZZK 5:1

na skutek niedyspozycji strzałowej

Wczoraj na stadionie Wimy rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie między łódzką jedenastką Kolejarzy a Robotniczym Klubem Sportowym Widzew.

Wicemistrz okręgu łódzkiego Z.Z.K. zagrał bardzo słabo i gdyby nie niedyspozycja strzałowa piątki ataku Widzewa, drużyna Kolejarzy napewno wyszłaby z meczu tego pokonana.

Kolejarze, aczkolwiek wystąpili w swym normalnym składzie — grali fatalnie, a po przerwie nawet wyraźnie spuchli. Drużyna Widzewa natomiast grała bardzo ofiarnie i mecz ten lepiej wytrzymała kondycyjnie. Natomiast nieudolność strzałowa graczy Robotniczego Klubu była naprawdę smutna. Pięknie przeprowadzone w pierwszej połowie gry ataki kończyły się stale strzałami w out. Nic też dziwnego, że po przerwie, przy zdecydowanej przewadze jaką ma jedenastka Widzewa, wynik nie zostaje zmieniony.

Po rozpoczęciu gry przez Kolejarzy, już w czwartej minucie Lewandowski zupełnie nieoczekiwanie zdobywa prowadzenie, strzelając z kilku metrów nieuchronnie w lewy dolny róg (bramkarz Widzewa wcale nie interweniuje). Już w trzy minuty później Kalinowskiemu udaje się wynik podwyższyć na 2:0 ostrym nie do obrony strzałem w lewy górny róg. Od tej chwili lekką przewagę w polu mają Kolejarze, którzy grają lepiej technicznie. Po upływie 20 min. atak Widzewa przechodzi dobrą pomoc Kolejarzy, piłkę otrzymuje Lange i strzela za słabo na bramkę, ale na miejscu jest Gbyl i ten dobija w bramkę. Jest 2:1 dla Kolejarzy.

Publiczność przeważnie z Widzewa z entuzjazmem przyjęła strzeloną bramkę, dopingując swego pupila do dalszej owocnej walki. Niestety, już w trzy minuty później Lewandowski po udanym przeboju zdobywa trzeciego goala dla swych barw, poczem w odstępie trzech minut ten sam gracz podwyższa wynik na 4:1. Zawiniła tu słaba gra obu obrońców, którzy się kompletnie nie rozumieli i zawsze źle ustawiali, przez co atak drużyny Kolejarzy łatwo przechodził na pole podbramkowe. Do przerwy wynik pozostał już niezmieniony 4:1.

Po zmianie pól inicjatywę od razu przejmuje Widzew, jednak wyniku nie może ta ambitna drużyna zmienić. Kolejarze zaczynają opadać z sił i już tylko chwilami udaje im się przedostać na pole podbramkowe przeciwnika, lecz zawsze już bez rezultatu.

Na 15 minut przed końcem, drużyna Widzewa przejmuje już całkowitą inicjatywę w swe ręce, dusząc straszni e, i tu znów atak zawodzi na całej linii. Kilkanaście doskonałych pozycji zostaje fatalnie spudłowanych.

Tuż przed samym końcem gry Kolejarze ostatkiem sił przeprowadzają atak na bramkę RKS-u, uwieńczony zdobyciem 5-tej i ostatniej bramki dnia, strzelonej przez Koczewskiego z odległości 30 m. w prawy dolny róg, mimo robinsonady bramkarza. Przy stanie 5:1 dla Kolejarzy sędzia Mikołajczyk (słaby) odgwizduje zawody.

Publiczności około 1,000.

W. P.

Budżet wojewódzki uchwalony

1200 tysięcy złotych na stypendia

4 miliony na cele oświatowe

ŁÓDŹ, (PAP). — W łódzkim urzędzie wojewódzkim odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po złożeniu ślubowania przez 4-ch nowo przyjętych radnych, obszerne sprawozdanie z działalności urzędu wojewódzkiego wygłosił wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł. Następnie radni uchwalili budżet wojewódzkiego związku samorządowego za okres od kwietnia r.b. do końca roku. Biorący udział w obradach omawiali poszczególne pozycje budżetu. Ponieważ sumy preliminowane w zeszłym okresie budżetowym na oświatę, zdrowie publiczne oraz kulturę i sztukę nie zostały całkowicie rozchodowane, postanowiono wydać je poza uchwalonym preliminarzem. Obecny preliminarz obejmuje m. in.: 4 milj. zł. na cele oświatowe, w tym 500 tys. zł. na organizację przedszkoli, 400 tys. zł na cele oświatowe, 600,000 zł. na popieranie rozwoju organizacji młodzieżowych, 200 tys. zł. na dokształcenie pracowników samorządowych, 1,100,000 zł. na zapomogi dla burs i internatów w Łodzi i woj. łódzkim. Najpoważniejszą pozycję stanowią stypendia dla uczniów szkół średnich i wyższych. Ogólna przeznaczona na ten cel suma wynosi 1,200,000 zł. Na cele kultury i sztuki preliminowano 1,700,000 zł., w tym 400,000 zł. przeznaczono na wojewódzką orkiestrę objazdową, która od maja daje przeciętnie 16 koncertów na terenie woj. łódzkiego, zajeżdżając do najmniejszych nawet osiedli i wiosek. Poza tym wśród wydatków na cele krzewienia kultury figurują pozycje: jak zakładanie i utrzymanie bibliotek publicznych oraz popieranie muzeów regionalnych. Muzea takie istnieją w Piotrkowie, Tomaszowie, Łowiczu i Sieradzu. Na badania archeologiczne na terenie województwa przeznaczono 300 tys. zł., 500 tys. będzie kosztować dalsza akcja radiofonizacji wsi, która prowadzona jest obecnie b. intensywnie. 200 tys. zł. przeznaczono na popieranie badań nad uprawa specjalnych roślin użytkowych m. in. Yucca i Asklepiasu, które rosną na nieużytkach i bagnistych terenach województwa. Sa one doskonałym surowcem dla przemysłu tekstylnego. Po uchwaleniu preliminarza nastąpiła dyskusja, w czasie której radni poruszyli szereg aktualnych zagadnień życia gospodarczego. M. in. omawiano sprawę obniżki cen, płaconych młynarzom za przemiał mąki, przejęcia nieruchomości poniemieckich i pożydowskich przez samorządy miejskie, skupu zbóż przez spółdzielnie rolnicze i t.p.

Młodzież jugosłowiańska

w Centralnym Robotniczym Domu Kultury

(J) W dniu wczorajszym bawiąca w Łodzi Brygada Pracy młodzieży zaprzyjaźnionej z nami Jugosławii — wystąpiła w sali CRDK z przepięknym ludowym programem artystycznym, celem zapoznania społeczeństwa łódzkiego ze zdobyczami kulturalnymi pracującej młodzieży nowej, Federacyjnej Republiki, mającej za sobą równie jak Polska ogrom bohaterskich walk partyzanckich z okupantem niemieckim pod wodzą uwielbianego przez cały, bez różnicy wreszcie zrzeszony naród — marszałka Tito.

Goście podejmowani przez władze i organizacje młodzieżowe Łodzi — sprawili swoim występem miłą niespodziankę szerokim rzeszom zaproszonej publiczności w zatłoczonej sali CRDK, bo oto w pierwszym punkcie programu chór jugosłowiańskiej młodzieży odśpiewał po polsku nasz Hymn Narodowy.

W dalszej części programu, Brygada zaprezentowała szereg recytacji, pieśni chóralnych i solowych, oraz wiązankę tańców ludowych, która szczególnie przypadła do gustu łódzkiej publiczności.

Przemawiający w imieniu bratniej młodzieży jugosłowiańskiej gwardzista wniósł okrzyk na cześć Wolnej Polski i Wolnej Jugosławii oraz na cześć „gospodina Bieruta i marszała Tito" — gorąco podchwycony przez zgromadzonych, którzy szczególną owację przygotowali Jugosłowianom po odśpiewaniu przez nich polskiej pieśni „Rozszumiały się wierzby".

Jugosłowianie otrzymali kilkanaście wiązanek kwiecia o barwach narodowych i sute oklaski.

Na sali obecni byli przedstawiciele władz i komitetów organizacji młodzieżowych z OM TUR na czele.

Konferansjerka ob. Kiczny przypadkowa, lecz dowcipna.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70 Tel red. 130 46 i 144 18 Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcii od 11-12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—09567 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.